Nr 12. **Kraków, 16 Stycznia — Niedziela.** **Rok 1881.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 zł.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 zł.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Kryżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazyl i i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Kraków 14 stycznia.

Dzienniki wiedeńskie donoszą, że „Creditanstalt“ wykonała już poruczoną sobie przez ministerstwo skarbu sprzedaż renty papierowej na 14½ milionów. Dodają one do tej wiadomości uwagi swoje, jak łatwo zrozumieć, nieprzychylne dla rządu, chociaż same przyznają, że osiągnięto najwyższy kurs, jakiego przy wszystkich emisyach od r. 1874 dotychczas nie było. Poruszają także teraz kwestyę uregulowania waluty w ten sposób, iż czynią niejako rządowi zarzut z tego, że dotychczas nic w tym kierunku nie zrobił, a co zabawniejsza, iż zaraz przepowiadają, że chociaż rząd do tej sprawy się weźmie, to i tak nic nie zrobi, bo rząd węgierski nie będąc pewny, jak długo gabinet hr. Taaffego zostanie u steru, „nie może być skłonnym do tego, iżby zbyt na seryo brał propozycye teraźniejszego austryackiego ministra skarbu“. *Wiener allg. Ztg* pisząc to, widocznie usiłuje zapomnieć, że w żadnem państwie konstytucyjnem nie bywają rządy na zawsze mianowane; a *Wiener Abendpost* słuszną robi uwagę, że według logiki tego dziennika musiałaby ustać wszelka transakcya, a nawet wszelka czynność ze strony rządu konstytucyjnego, „ponieważ ten nie wie, jak długo sam, a względnie jego zasady u steru się utrzymają“. Zwracamy także w tej mierze uwagę na list korespondenta naszego wiedeńskiego *(A)*. Co do rzeczy zaś samej, pisze organ rządowy, jak na teraz chodzi tylko o bicie monety srebrnej, zatem o sprawę, którą już w tok wprowadził poprzedni minister skarbu bar. Pretis, który „przecież także nie mógł wiedzieć, jak długo u steru pozostanie“.

Nordd. allg. Ztg przytacza różne ustępy z mów dawniejszych ks. Bismarka, aby udowodnić, że ten przekonany jest o potrzebie zabezpieczenia robotników i czeladzi w przypadkach narażenia ich życia, szczególniej w fabrykach i że asekuracya ta nie będzie pokrywaną z kieszeni robotników. Ustawa ta ma być pierwszą na drodze reform socyalnych. Dziennik urzędowy nie wyjaśnia jednak, skąd ma być opłacana asekuracya.

Germania odpowiada na przytoczone przez nas słowa *Nordd. allg. Ztg* o wniosku Windthorsta względem zmiany ustaw antikościelnych, iż brzmienie tego wniosku nie jest wierne, albowiem nie został on jeszcze sformułowany; nie jest prawdą, aby w łonie centrum panowała różnica zdań pod względem stosowności wniosku w tej chwili; centrum zawsze zostaje w zgodzie z Watykanem; nie ma obawy obostrzenia walki kościelnej, jeśli na drodze ustawodawczej żąda się ulg.

Na innem miejscu zaprzecza *Germania* doniesieniu *Köln. Ztg* z Rzymu w kwestyi wyboru jlnych wikarych przez kapituły, tam gdzie biskup jest wydalony. Gazeta kolońska twierdzi bowiem, że Papież pozwolił na wybór takiego wikaryusza na dyecezyę Paderborn. Nie mogło to nastąpić, twierdzi *Germania*, dopóki stolica Sta nie uzyska rękojmij, że ustawy majowe będą odpowiednio zmienione.

O układach między Watykanem a Petersburgiem pisze paryska *L'Union*, że poseł rosyjski w Wiedniu Ubryl i sekretarz stanu kardynał Jacobini wymienili depesze między sobą za pośrednictwem nuncyusza w Wiedniu. Nadmienić jednak winniśmy, że nuncyusz Vannutelli dopiero od kilku dni przybył do Wiednia, niemógł zatem jeszcze pośredniczyć. Dalej zaś *L'Union* twierdzi, że na podstawie kompromisu już zawartego wyglądać można rychłego mianowania biskupów na opróżnione dyecezye w Polsce. Z Watykanu wysłano do Cesarza Aleksandra wykaz kandydatów na biskupów i szczegółowy memoryał o stosunkach kościelnych w Polsce. Niebawem zaś przybyć ma do Rzymu pełnomocnik carski, który będzie uwierzytelniony przy Stolicy św.

Król Humbert wraz z familią swoją przybył do Katanii a na drodze z Girgenti przyjmowany był wszędzie przez ludność owacyami.

Le Soir potwierdza doniesienie dziennika *Le Rapel*, że minister skarbu Magnin oświadczył na radzie ministrów, iż zamierza w końcu lipca wypuścić w obieg 800 milionów renty umarzalnej na 3%. Kiedy w roku zeszłym interpelowano ministra, czy prawdą jest, że zamierza nową emisyę renty, odpowiedział, że w razie, gdyby to zamierzał, nie zapowie tego wcześniej, aby nie otworzyć drogi spekulacyi; teraz jednak zapowiada ten zamiar na pół roku.

Zakłady kredytowe paryskie ogłaszają, że uzyskały pozwolenie 5000 właścicieli obligacyj długu tureckiego, które reprezentują znaczny kapitał, oraz zapewnienie, że projekt ten w sferach politycznych paryskich i w wielkich ogniskach akcyjnych za granicą, mianowicie we Włoszech i w Austryi przychylnie przyjęty został. Wybrani przeto będą delegaci i wysłani do Konstantynopola, gdzie będą mogli znaleść moralne poparcie swych rządów.

Izba belgijska deputowanych uchwaliła wniosek rządowy, aby procent od obligacyj skarbowych, mających być wypuszczonemi, naznaczony był na 3%.

Doniósł nam wczoraj telegram z Londynu, że Shaw i 15 deputowanych należących do stronnictwa *Home-Rule* zerwało z Parnellem i chce założyć osobne koło „irlandzkich whigów“. Shaw był zeszłego roku wysłany przez rząd do zbadania stanu rzeczy w Irlandyi i był tego zdania, że trzeba ustanowić trybunał rozstrzygający spory między właścicielami a dzierżawcami, którzyby regulował stosunki dzierżawne. Tym sposobem stwierdził on, że próba robiona w r. 1860, a przez akt agraryjny w r. 1870 zaniechana, wolnej konkurencyi dzierżaw, była wielkim błędem ekonomicznym i politycznym. Na mocy tego aktu byłyby grunta corocznie oddawane niejako więcej dającemu w dzierżawę. Zdaje się, że zanosi się w parlamencie na utworzenie znacznego stronnictwa z *Home-Rule* i radykałów, razem około 70 głosów, a takie stronnictwo zaważyłoby na szali. Nie można zaś zataić, że mogłoby ono stać się panem sytuacyi, zwłaszcza, iż w całem traktowaniu sprawy irlandzkiej gabinet Gladstona przedewszystkiem nad tem przemyśliwa, aby się nie narazić swej partyi, mniej bacząc na praktyczne skutki swej polityki w Irlandyi. Rozprawy nad adresem ciągną się też w Izbie niezwykle długo, bo wciągnięto w te obrady wszystkie kwestye, a naprzód irlandzką. Wielce ważnem jest, że oranżyści w prowincyi Ulster, a zatem protestanci i przeciwnicy wstrząśnień i agitacyi, domagają się utrwalenia własności, umiarkowanego czynszu dzierżawnego i wolności odstępowania dzierżaw.

W procesie Parnella zabrali głos w piątek obrońcy wśród wielkiego napływu słuchaczy.

W parlamencie angielskim sekretarz stanu Dilke odpowiadając na zapytanie Bourkego, odczytał depeszę Granvilla do Lyonsa, która mówi, że nie chciał nigdy wiązać rąk mocarstwom zapewnieniem, iż flota nie da ani jednego strzału; zapewne nieporozumienie wynikło z jego uwagi, że nie sądził, aby potrzeba było użyć dział. Na zapytanie Campbella odpowiedział Dilke, że Porta deportowała niedawno kilka rodzin bułgarskich, ale na przedstawienie konsula angielskiego zwrócono je i władze tureckie oświadczyły, że był to krok tylko polityczny i na czas pewien, gdyż Bułgarowie utrzymywali stosunki z rozbójnikami.

Do Londynu nadeszły dość niepokojące wiadomości z Indyj. Rząd tameczny otrzymał bowiem wiadomość, że Ejub chan, który porozumiewa się z jenerałem Kaufmannem, wysyła z Taszkentu do Heratu znaczne ilości amunicyi i sposobi się do nowego napadu na Anglików.

W sporze grecko-tureckim nic nowego nie przyszło, prócz że Niemcy miały według ajencyi Stefaniego przystąpić do kroku Francyi względem zbiorowego przedstawienia mocarstw w Atenach. Austrya zatem nie przystąpiłaby dotąd do tego zbiorowego kroku. Nie można jednak ztąd wnosić, aby już nastąpiła zgoda co do rozejmu pod względem sprostowania granicy, gdyż Grecya opiera się na uchwale konferencyi berlińskiej, a Turcya trzyma się zasady na kongresie przyjętej, że oba państwa mają się ułożyć między sobą. Gabinety francuski i włoski okazują większą przychylność Grecyi, wszelako nie uchylają się od kroku zbiorowego w Atenach.

Ajencya Havasa donosi z Dubrownika, że 14 batalionów tureckich wojska regularnego wyrusza ze Skadaru do Janiny, dokąd udał się Derwisz basza. Turcya więc zbroi się i obsadza granicę na przypadek napaści greckiej.

Donoszą z Buenos Ayres z d. 12 b. m., że ostatnie wiadomości nadeszłe tam z Peruwii mówią, iż wojsko peruwiańskie stoi pod Chorillos w pobliżu Limy, armia zaś chilijska pod Lurin, również w bliskości Limy. Miasto Lima strzeżone jest przez policyę i obcych osadników, a do koła miasta pozakładano miny dynamitowe dla obrony jego. Z tego wnosić można, iż pod tą stolicą stoczoną będzie wielka bitwa.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 14 stycznia.

(§§) I dziś muszę być pobieżnym, żeby skończyć ze sprawą ankiety zbożowej i nie trzymać dłużej czytelnika w oczekiwaniu. Wypada nawet pominąć samą rozprawę, lub dotknąć jej tylko, żeby znaleźć dość miejsca dla uchwał, które stanowią przecież punkt najgłówniejszy.

Sprawę wyzyskania korzystnej sytuacyi finansowej dla melioracyi przedstawił ankiecie imieniem osobnej komisyi p. Dawid **Abrahamowicz**. Referent poprzedził wnioski krótkim wywodem, w którym wyliczył wszystko, co dotąd reprezentacya kraju uczyniła dla poparcia melioracyi. Specyalnie podniósł także referent, że corocznie w budżet państwa wstawiane kwoty na regulacye rzek nie wydają oczekiwanych rezultatów dla tego, że roboty nie są systematycznie prowadzone, lecz cząstkowo. Wnioski komisyi utrzymały się, ale z dodatkami i poprawkami pp. wiceprezydenta **Zaleskiego**, ks. A. **Sapiehy** i prof. Dra **Pilata**. Uchwała ankiety powstała z tej kombinacyi tak opiewa:

„1. Ankieta wyraża życzenie, ażeby systematyczne uregulowanie rzek spławnych w jak najkrótszym czasie zostało dokonane, ewentualnie z uwagi na korzystne położenie targu pieniężnego przez uzyskanie znaczniejszych naraz funduszów w drodze operacyi finansowej.

2. Ankieta wyraża potrzebę, ażeby przez reprezentacyę krajową zarządzone prace około regulacyi wód niespławnych i zawiązania w tym celu spółek wodnych z całą energią i z uwzględnieniem obecnych korzystnych konjunktur targu pieniężnego dalej prowadzone były.

3. Ankieta oświadcza, iż zawarte w rezolucyi sejmowej z dnia 19 lipca 1880 r. postanowienia w przedmiocie popierania melioracyj gruntowych, najskuteczniej przyczynić się mogą do utworzenia przystępnego kredytu melioracyjnego.

4. Dla dostarczenia rolnictwu taniego kredytu, czyli raczej przystępnego kredytu na melioracye, koniecznem jest rychłe wprowadzenie w życie instytucyi finansowej, mającej za zadanie popieranie robót melioracyjnych. Ankieta uważa za konieczne, aby rząd i reprezentacya kraju usunięciem trudności stojących na przeszkodzie powstaniu takiej instytucyi, zająć się zechciały.“

Powziąwszy tę uchwałę ankieta, poruczyła zarazem komisyi przedłożenie sprawy pierwszym ustępem uchwały objętej rządowi i reprezentacyi krajowej.

W toku rozprawy hr. Kazimierz **Dzieduszycki** zwracał uwagę na trudności, z jakiemi sprawa melioracyi połączona jest w Królestwie Polskiem mimo inicyatywy finansowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

P. radca **Orlecki** wyraził zdanie, że uchwała sejmowa wytyka melioracyi granice szczupłe. Pierwszem zadaniem powinno być ogólne zniwelowanie i zdjęcie map rzecznych przez osobną komisyę. Mowca powoływał się na przykłady Anglii i Francyi i postawił w tym duchu wniosek, który jednak nie utrzymał się w ankiecie.

Br. **Romaszkan** przytaczał zatrważające daty statystyczne o wzrastającem obdłużeniu posiadłości ziemskich w całej Austryi i podnosił potrzebę starania się o tańszy kredyt hipoteczny w ogóle, bo majątek ziemski daje zaledwie 5%, a najtańszy kredyt hipoteczny wynosi u nas więcej. Mowca podniósł potrzebę stworzenia krajowej instytucyi hipotecznej dla posiadłości rustykalnych i tabularnych, jak to Wydział krajowy sejmowi proponował.

Prof. Dr **Pilat** zwracał uwagę, że sprawa melioracyj gruntowych nie jest u nas tak bardzo zaniedbaną, jak zwykle przedstawiają. Nie tylko w majątkach wielkich hr. Alfreda Potockiego, ks. A. Sapiehy i innych, lecz także w mniejszych posiadłościach ziemskich wykonywane bywają ciągle melioracye z dobrym skutkiem. Ogólna przestrzeń, na której dotąd wykonano roboty melioracyjne, nie jest bynajmniej mała. Z kredytem melioracyjnym trzeba postępować ostrożnie, mianowicie co do pierwszeństwa pożyczek melioracyjnych. Posunąć się za daleko w tej mierze, znaczy tyle, co wstrząsnąć podstawami kredytu hipotecznego, w ogóle, co pewnie na złe wyjśćby nam musiało.

Ks. Adam **Sapieha**, niezadowolony był z wniosków komisyi, bo nie dawały mu dostatecznej odpowiedzi na pytanie w kwestyonarzu zawarte. Mowca oczekiwał, że komisya wskaże kasę wertheimowską a ona tymczasem mówi: niech rząd i kraj regulują rzeki.

Hr. **Piniński** podniósł zupełny upadek industryi młynarskiej wskutek zaprowadzenia cła ze strony Niemiec od wyrobów mącznych i równoczesnego zniesienia cła od podatków mącznych sprowadzanych z państw ościennych do Austro-Węgier oraz wskutek zaprowadzenia taryfy różniczkowej. W wniosku swoim hr. Piniński żądał zaprowadzenia cła od niemieckich i rosyjskich wyrobów mącznych w kwocie najmniej 1 złr. w złocie od 100 kilogramów oraz uzyskania od kolei opustu przy wywozie krajowej mąki za granicę i i transporcie wewnątrz kraju.

P. Namiestnik oznajmił, że już minister handlu zwrócił uwagę na upadek industryi młynarskiej i zapytał o przyczynę.

P. **Schellenberg** cyframi poparł wywody i wniosek hr. Pinińskiego. W r. 1879 wprowadzono z Niemiec 344,000 cetnarów metrycznych produktów mącznych do Czech, 57,300 cet. m. do Tyrolu, 201 c. m. do Salzburga, 1718 c. m. do Austryi Górnej, a nawet 4530 c. m. do Galicyi.

Prezes lwowskiej Izby handlowej p. **Simon** oznajmił, że Izba ta zajmuje się także sprawą industryi młynarskiej.

Prof. Dr **Biliński** zarzucił wnioskowi hr. Pinińskiego, że nadto kategorycznie stawia kwestyę ceł ochronnych i zmodyfikował wniosek jego w sposób następujący:

„Ankieta oświadcza, że przemysł młynarski upada wskutek niekorzystnych dla niego stosunków cłowych i taryf kolejowych i że zachodzi nagląca potrzeba usunięcia tych przeszkód.“

Ankieta uchwaliła ten wniosek.

Na tem skończyły się obrady ankiety. Pan Namiestnik podziękował obecnym za udział w pracy a hr. Russocki p. Namiestnikowi za inicyatywę wyrażając nadzieję, że uchwały ankiety znajdą życzliwe poparcie u rządu.

Wiedeń 12 stycznia.

□ Akcya dyplomatyczna mocarstw w sprawie greckiej rozwija się powoli, i od tygodnia nie zaszło zgoła nic nowego ani w Stambule, ani w Atenach, coby mogło służyć za wskazówkę ostatecznych rezultatów głośnej kampanii p. Barthelemy de St. Hilaire. Wielka ztąd niecierpliwość w prasie europejskiej, a przecie widoczny przykład Dulcigna powinien był nas nauczyć wytrwałości. Turcy trzymają się zawsze tej zasady, że w życiu politycznem narodów miesiące i tygodnie nic nie znaczą. Na Wschodzie nie zwykło się traktować spraw tego rodzaju za przykładem księcia Bismarka, nie powinno więc nas to bynajmniej dziwić, jeśli tu i ówdzie słyszymy, że książę Bismark już jest znudzony i ma zamiar wziąść sprawę grecką do ręki. A jednak przypatrując się bliżej rzeczy, przyznać musimy, że zachowanie się Turcyi, że obawy i przezorność rządu greckiego są w danych okolicznościach naturalnemi i dziwićby się nawet wypadało, gdyby tak nie było. Turcya należy jeszcze do rzędu pierwszorzędnych mocarstw, ma na swoje zawołanie liczną i wyborną armię, trudno więc wymagać, aby się tak rychło mogła wyzuć ze swoich praw zwierzchniczych i oddać je pod sąd tej Europy, która, przyznać trzeba, od lat wielu nie uczyniła nic, czemby mogła wzbudzić zaufanie Turków ku sobie. Grecya ma inne powody: nie uzbraja się bezkarnie całego narodu, otwierając przed nim świetne horyzonty, budząc w nim wszystkie instynkta patryotyczne. Rząd grecki znajduje się też w przykrej sytuacyi! Jak dzisiaj wyznać przed krajem, że się dało uwieść płonnym nadziejom i powrócić żołnierza do ogniska domowego? Nakoniec, jeśli Grecya nie ma takich powodów jak Turcya, aby wątpić o szczerych zamiarach Europy, to znowu trudno jej zabronić pewnego niedowiarstwa i pewnej obrazy po tem wszystkiem, co zaszło ostatniemi czasy.

Oto są główne trudności, które napotyka dzisiaj dyplomacya i które trzeba będzie zwalczyć. W kołach dyplomatycznych mają nadzieję, że się uda przywieść powoli do pożądanego rezultatu. Zachowanie się Turcyi nie jest absolutnie nieprzyjaznem, i jeżeli w Stambule odrzucą ostatecznie projekt sądu rozjemczego, to zapewne z chęcią przystaną na medyacyę w innej formie. Rząd turecki dał nawet do zrozumienia, że gotów jest w danym razie rozszerzyć granice koncesyj, wskazanych w nocie 3 października. Z Grecyą będzie trudniejsza sprawa. Grecy mają przed sobą, jak niegdyś Herkules, dwie drogi: jedna, pełna powabu, łatwa, ale prowadząca do bankructwa i upadku; druga, mniej przyjemna, bo wymaga najprzód ofiar i zaparcia miłości własnej, ale prowadząca pod *egidą* Europy do wielkości i sytuacyi, do której kraj cały dzisiaj wzdycha.

Komisya dunajska odroczyła, jak wiadomo, posiedzenia swoje do kwietnia. Wszystkie wielkie mocarstwa okazały się przychylne w zasadzie austryackiemu *avant-projet*. Rumunia, Bułgarya i Serbia są mu nieprzyjazne. Dotąd nie zapadła żadna rezolucya, gdyż przedstawiciele mocarstw mieli ograniczone pełnomocnictwa. Wszystkie zdania i kontr-projekta wniesiono do protokółu, a dzisiaj są one przedmiotem bezpośrednich rokowań między mocarstwami. Na czem się to wszystko skończy, przewidzieć trudno. Nie chcemy dzielić pessymistycznych zapatrywań niektórych organów tutejszej prasy, ale skonstatować musimy pewną opieszałość, pewien brak energii gabinetu wiedeńskiego, tak że się mimowoli nasuwa myśl, czy też doprawdy, tracąc wyłączny wpływ na Dunaju, rząd austryacki nie zechce szukać innej drogi na Wschód, któraby mogła stanowić dostateczną kompensatę. W jednym z dawniejszych listów skreśliłem wam był w krótkości zdania, jakie pod tym względem obiegają w tutejszych politycznych kołach.

Wiedeń 14 stycznia.

(A) Przed każdorazowem zebraniem się Rady państwa — choćby tylko po krótkiej przerwie parlamentarnej — dzienniki czeskie zwykle występują z jakiemś kategorycznem żądaniem, a nigdy inaczej, jak tylko w tonie groźnym, a zawsze mają to szczęście, że prasa tutejsza, chciwa wrażeń, jak największy daje rozgłos ich żądaniom. W tydzień po pojawieniu się sławnego artykułu sytuacyjnego w *Politik*, który zalecał Czechom umiarkowanie, tenże sam dziennik stawia gabinetowi *aut — aut* w sprawie wszechnicy praskiej. Podobne groźby nie są nowiną, tracą nawet powoli wartość. Trudno zaprzeczyć, że Czesi mogą bardzo łatwo obalić gabinet obecny, ale muszą sobie przecież zadać pytanie: *what next?* Hr. Taaffe zaś dowiódł już nieraz, że gróźb czeskich się nie lęka, i że może lepiej broni interesów czeskich, nie idąc ślepo za radą Czechów. Zresztą sami Czesi zapewne na seryo nie biorą swych pogróżek, bo przecież umieją ocenić wpływ gabinetu hr. Taaffego na całą sytuacyę wewnętrzną. Byłoby może właściwiej już zaprzestać junackiej polityki, którą tylko sobie samym szkodzą, a nieprzyjacielowi dostarczają pożądanej sposobności do rozpraw o niezgodzie między gabinetem a większością parlamentarną. Tak długo Czesi czekali w sprawie wszechnicy praskiej, więc jeszcze znajdą chwilkę cierpliwości. Wszak wielu ich życzeniom w tej mierze już zadość się stało. W drodze spokojnej dyskusyi wyświecić się może kwestya zasadnicza, czy lepiej utworzyć oddzielny uniwersytet czeski, czy też podzielić praską wszechnicę na dwa równorzędne ciała.

Takie *aut — aut*, ciągle powtarzane w dzienni-

Część literacko-artystyczna.

Portret króla Kazimierza Jagiellończyka.

Wystawienie w Gabinecie Archeologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego wizerunku króla Kazimierza Jagiellończyka, dało powód do uzyskania dokładniejszych o jego pochodzeniu szczegółów, od tych jakie podano w *Katalogu Wystawy starożytności* urządzonej w r. 1855/6 w Warszawie w pałacu hr. Augustowej Potockiej (str. 273, Nr 839). Z artykułu bowiem w *Czasie* z roku 1866 (Nr 163), okazuje się, że wtedy jeszcze żywiono nadzieję, iż się obraz ów może gdzie znajdzie, kiedy już od lat kilkunastu był w posiadaniu ś. p. Aleksandra hr. Przezdzieckiego, a na wystawach u nas go okazywano.

Śledzenie naukowe podejmowane w tej sprawie, działo się odrębnie od samegoż obrazu, z którym teraz dopiero szczęśliwie się schodzi. W roku bowiem 1866, w piśmie kolońskiem *Organ für christliche-Kunst* w tomie XVI, w Nrze 9 z maja) p. J. J. Merlo, napisał rzecz o legendach z życia S. Brunona, służących za przedmiot obrazu przechowanego w Muzeum miejskiem w Kolonii *(Eine Darstellung aus der Legende des heiligen Bruno im städtischen Museum zu Köln)*. Kronika kolońskiego klasztoru Kartuzów spisana w r. 1724 przez Jana Bungartza, dostarczyła panu Merlo wiadomości: że w r. 1488, za przełożeństwa w konwencie Jana z Bonn, ozdobili korytarze tego klasztoru jedenastoma obrazami, następujący monarchowie: Cesarz Fryderyk III, syn jego i następca Maksymilian król rzymski, Arcyksiążę Filip austryacki i burgundzki, Karol król francuski, **Kazimierz Jagiellończyk król polski**, Kurfirsztowie: Herman Landgraf koloński *), Arcyb. Jan trewirski, Filip Palatyn Renu książę bawarski, Ernest saski, Wilhelm juliński i książę Jan na Klewie.

Pan J. Merlo sądzi, że jako malarza tych obrazów wskazaćby można znamienitego przedstawiciela szkoły kolońskiej, wspominanego w zapiskach XV wieku pod nazwiskiem M. Christophorus.

Z owych jedenastu obrazów, przedstawiających historyę początków zakonu śgo Brunona, a które przepadły po zniesieniu (w r. 1794) kolońskiego klasztoru Kartuzów, pozostał jeden, zachowany teraz w muzeum miejskiem w Kolonii, pochodzący z daru Maksymiliana króla rzymskiego, jak tego dowodzi wymalowana na nim obok herbów i nad pisu (tytułu) legendy o św. Brunonie, postać tego monarchy, zupełnie tak i wśród takichże samych akcesoryów przedstawiona, jak na naszym obrazie wizerunek Kazimierza Jagiellończyka.

*) Katal. Wyst. Star. w Warsz. 1856 r. str. 273 wie z **podania**, jakoby **na tym samym obrazie** co Kazimierz Jagiell. i naprzeciw wizerunku tego króla, miała znajdować się postać, współczesnego Elektora kolońskiego.

Gdyby nawet pochodzenie malowania, będącego własnością hr. Przezdzieckich, nie stwierdzało pewności, że należy do tego właśnie szeregu jedenastu obrazów sprawionych w końcu XV wieku dla klasztoru Kartuzów w Kolonii, już w całej osnowie przywiedzionego artykułu p. Merlo i w zacytowanych przez niego słowach kroniki Bungartza, znalazłyby się dowody, że niewątpliwie ten wizerunek Kazimierza Jagiellończyka ocalony został w przepadłej kollekcyi, której uczony koloński w r. 1866 poszukiwał.

Nasz fragment dolnej części wielkiego (7 stóp wysokości, 12 szerokości) obrazu, gdyż był zapewne tych rozmiarów co ów zachowany dotąd w Kolonii, malowany olejno, jak tamten na płótnie (dług. 0,480 m., wysok, 0,340 m.), przedstawia Kazimierza Jagiellończyka w szacie złotem dzianej, z rękami złożonemi do modlitwy, klęczącego obok tarczy herbowej Polski. Z lewej spód gotyckiej budowy, z prawej skrawek owej malowanej karty nadpisowej, jaka jest także na pozostałym w Kolonii obrazie. Na krawędzi napis: *Casimirus Rex. Polonie.*

Ułamek ten przeniesiony został na nowe płótno i wyrestaurowany w Bruxelli. Twarz postaci królewskiej i ręce nietknięte w czasie odnowy. Z tradycyą tak dokładnie zgadzającego się pochodzenia, posiadał go S. Boisserée znakomity archeolog francuski, badacz **nadreńskich** zabytków sztuki; po którego śmierci **nabyty został w Kolonii** przez Aleksandra hr. Przezdzieckiego, przed rokiem 1856.

Jeżeli wystawienie tego obrazu w Gabinecie Archeologicznym Uniwersytetu Jegiellońskiego pomogło do tak szczęśliwego wznowienia nad nim studyów, życzyćby należało: **aby wprowadziło zwyczaj podobnego okazywania publicznego, różnych ciekawych zabytków sztuki i starożytności własnością prywatną będących.**

Trzy epoki sztuki na Zamku Krakowskim.

Notaty i spostrzeżenia.

(Ciąg dalszy).

Zostawiliśmy katedralny kościół w epoce Kazimierza Wielkiego, był on wtedy nowym, zewnętrznie przedstawiał się jednolicie organicznie, ale od XV wieku zobaczymy jak organizm ten upadł przez przybudowy zewnętrzne a upadnie za przyjściem renesansu jeszcze więcej, dopóki nieprzyjmie tej mieszaniny stylów kaplic jak dzisiaj, rozstrajających harmonię przez mistrza Kazimierza Wielkiego czasów wprowadzoną. Oto XV wiek zmienia frontowy widok kościoła. Ktokolwiek był w katedrze krakowskiej wie, że się do niego wstępuje po schodach a idzie rodzajem korytarza do głównych drzwi. Tę ścieśnioną drogę tworzą dwie gotyckie po bokach kaplice, zbudowane z ciosu, opięte arkadami żeber gotyckich, przyczepiono je w braku miejsca do facyaty kościoła, owej o trzech bramach, tak, że dwie poboczne bramy zakryte zostały i stanowią dziś wchód z wnętrza do kaplic. Ta na prawo wchodząc jest dziełem króla Kazimierza Jagiellończyka z roku 1471, druga przynależy królowej Zofii, jego matce a żonie Jagiełły. Obie zewnątrz nie wiele się różnią, wewnątrz różnica między niemi wielka, jak między czystym duchem XV wieku a blichtrem XIX. Pierwsza, tak zwana śgo Krzyża, jest zachowaną niemal pierwotnie, drugą oszpeciła próżność, bo tanim kosztem posługiwać się lubi a pretensyonalną umie być. Zostawmy ją na boku. Kaplica śgo Krzyża trzyma się zasad gotycyzmu swoim gwiazdzistem sklepieniem polichromicznie traktowanem, swemi ostrołukowemi oknami, których glify pięknie są oprofilowane. Całe urządzenie jej jest średniowieczne, stare, więc niedziw, że mówi o starych czasach, o kulturze wymowniej jak wszelkie opisy.

Z czasów Kazimierza Jagiellończyka posiada katedra gmach skarbca, budował go biskup Jan Rzeszowski r. 1480 w kształcie kościelnym zewnątrz, bo ściany jego ciosowe opięte są szkarpami, a dach szczytowy zamyka się z boku je-

kach czeskich, ułatwia po prostu opozycyi twierdzenie, jakoby gabinet nieposiadał warunków bytu i stałości. Spostrzedz to można przy każdej sposobności. Opozycya mniema, że — byleby się udało zgotować rządowi klęskę na jakiemkolwiek polu — upadek jego będzie niechybnym. Dla tego starają się wszelkiemi środkami o stworzenie koalicyi w sprawie reformy podatku gruntowego. Tej samej taktyki trzymają się wobec wszelkich układów gabinetu obecnego czy to z Węgrami, czy też nawet z zagranicą. Taktyką taką podkopują powagę rządu, szkodzą interesom finansowym i handlowym państwa, lecz wzgląd ten niezdoła powstrzymać opozycyi, która tylko zna jeden cel: obalić gabinet. Przez dwadzieścia lat opozycya była u steru i nie myślała nawet o przywróceniu waluty; nagle teraz ma być brak zaufania w stałość gabinetu powodem, że sprawa ta prędko nie może być załatwioną. Tymczasem opozycya zaprzeczyć niemoże, że się obecnemu ministrowi skarbu bardziej powodzi, aniżeli sama przypuszczała. I tak dzisiejszy *Tagblatt* przyznaje, że sprzedaż 14½ milionów renty udała się tak wyśmienicie, że kurs renty żadnego nie doznał uszczerbku. Umiano w rzadki sposób dotrzymać tajemnicy, a dziś dopiero donoszą dzienniki, że renta już sprzedaną została, i to za cenę najlepszą, jaką dotąd tylko osiągnąć się dało. *Nowa Presse* twierdzi, że wysoki kurs nie jest zasługą obecnego rządu. Prawda. Ale kurs wysoki przynajmniej świadczy, że giełda nie podziela pessymistycznych zapatrywań dziennikarskich na chwilowe gospodarstwo finansowe.

Prezydent miasta Dr Zyblikiewicz w poniedziałek miał audyencyę u N. Pana.

Paryż 9 stycznia.

(J. Z.) W całéj Francyi odbywają się dziś wybory do rad miejskich. Z afiszów rozlepionych na wszystkich rogach ulic, z zebrań przedwyborczych odbytych w ostatnich dniach, jakoteż z dość znacznéj ilości spieszących do urn, jest rzeczą widoczną, że dziś walka jest żywszą niż podczas innych wyborów. Oprócz socyalistów, rewolucyonistów, radykalnych, republikanów i demokratów, występują dziś do walki i konserwatyści.

Partya rządowa popełniła tyle błędów od czasu, gdy głosowanie powszechne poruczyło jéj władzę, że wreszcie przebudziły się umysły. Rozmaite nadużycia, zgwałcenie wolności osobistéj, zgwałcenie wolności sumienia, znieważenie religii, zdezorganizowanie sądownictwa, skompromitowanie wojska, a to wszystko wobec najszerszych przyrzeczeń i hypokryzys, którą się osłaniała partya oportunistyczna, poruszyły wreszcie obywateli walczących *pro aris et focis*, i ci którzy od kilku lat wstrzymywali się od głosowania, będąc naprzód przekonani, że zostaną w mniejszości, dziś spieszą do urn, uważając za obowiązek zaprotestowania, jeśli nie zwycięzenia.

Jest to wielki krok naprzód, do którego trzeba było powrotu amnestyonowanych komunardów, artykułów dziennikarskich Rocheforta, mów tchnących mordem i pożogą Ludwiki Michel, owéj furyi niemoralnéj a uważanéj przez dzisiejszych rewolucyonistów za nową Joannę d'Arc. Potrzeba było owéj wielkiéj manifestacyi w czasie pogrzebu Blanquiego, który przebywszy w więzieniu trzydzieści kilka lat rozmaitych epok swego życia i rozmaitych rządów, powrócił wreszcie do Paryża, żeby na nowo spiskować, lub otwarcie walczyć. Jakież wrażenie zrobił ten tak głośny pogrzeb, tego co za ostatnią swą dewizę wziął *Ni Dieu ni maitre?* (Precz z Bogiem, precz z panem). *Vae victis!* Oto jedyny napis, który możnaby zrobić na grobie tego ateusza i jedyny sens moralny z życia i śmierci jego. „Precz z Bogiem, precz z panem.“ Dewiza oportunistów bardzo się do niéj zbliża, ona niechce Boga ale szuka pana. Stary Blanqui był logiczniejszym i dążył do rewolucyi wypierając się religii i wyrzucając władze z swego programu. Bez idei religijnéj, lud nierozumie władzy, widzi on tylko, że jedni umierają jak Blanqui na poddaszu, wczasie kiedy inni żyją jak Gambetta w pałacach, chociaż ich dewizy nie bardzo się różniły.

Konserwatyści, ludzie poważni, i ci wszyscy co miłują kraj, wiedzą, że naród nie może być bez Boga i bez pana, to jest bez religii i bez władzy, a ztąd i udział konserwatystów w dzisiejszéj walce wyborczéj.

Paryż 10 stycznia.

(J. Z.) Wybory dokonane w całéj Francyi są protestacyą przeciw ruchom rewolucyjnym i socyalistycznym, jakich byliśmy świadkami w tych ostatnich czasach w Paryżu. Z dawniejszéj paryskiéj rady miejskiéj 50 radzców republikańskich przeszło słabą większością, sześciu radzców konserwatywnych zasiądzie na nowo w radzie, a w przyszłą niedzielę dodatkowe wybory wprowadzą zapewne do rady miejskiéj paryskiéj dwóch albo trzech konserwatystów. Z prowincyi dochodzą wiadomości, że liczni konserwatyści wzięli udział w wyborach; w wielu miastach konserwatyści przeszli znaczną większością, podczas gdy socyaliści nie mieli najmniejszego powodzenia. Nie jest to tryumf partyi zachowawczéj, ale przynajmniéj jéj przebudzenie się. Przyszłe wybory będą pomyślniejsze dla konserwatystów, liczba ich zwiększy się i należy spodziewać się, że ogólne wybory do Izb, przekonają, że partya rewolucyjna i socyalistyczna niema wielu zwolenników we Francyi. Życzyć należy, żeby konserwatyści dzisiejsi przypomnieli sobie słowa ś. Bernarda do Papieża Eugeniusza III: *Inferiorum culpae ad nullos magis referendae sunt quam ad desides rectores.* (Kierownikom kraju przypisywane są po większéj części błędy niższych).

Wobec ciągłych pogłosek o przyszłéj wojnie i grupowaniu się rozmaitych państw w jéj przewidywaniu, rzeczą jest godną zastanowienia, podnoszenie coraz to nowych skandalów i oskarżanie ludzi politycznych o zostawanie na żołdzie pruskim. Sprawa jenerała de Cissey jeszcze nieskończona, a zaledwie gdy zaczyna ucichać potwarz rzucona na p. Emila Girardin, iż on był szefem szpiegów pruskich we Francyi, dowiaduję się, że p. Hebrard redaktor dziennika *le Temps* posądzonym jest również o zbrodnię zostawania w stosunkach ze szpiegami Bismarka. Naturalnie, że w tem wszystkiem niema ani słowa prawdy, w każdym razie dowodzi to tylko upadku moralnego, braku patryotyzmu i obawy Niemców.

Jutro zbierają się Izby, ale zapewne tylko po to, żeby odroczyć się do 20go lub 22go. Rzeczą jest prawdopodobną, że p. Gambetta na nowo zostanie wybranym prezesem Zgromadzenia Narodowego. Manifestacya rewolucyonistów i radykalnych na pogrzebie starego Blanquiego przyczynia się wiele do tego wyboru.

Sprawy krajowe.

N. Pan zatwierdził wybór Anastazego Meyznera, właściciela dóbr na prezesa, a Konstantego Ramulta, notaryusza, na zastępcę prezesa Rady powiatowéj w Bochni: Edwarda hr. Błażowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Artura Zarębę Cieleckiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowéj w Buczaczu; Feliksa Skrochowskiego, właściciela dóbr na prezesa, a Franciszka Szczepanowskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowéj w Gorlicach; Karola bar. Brunickiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Aleksandra Kosakiewicza, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowéj w Grybowie; Michała Lenartowicza, notaryusza, na prezesa, a Władysława Wielowiejskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady pow. w Horodence; Jana hr. Tarnowskiego właściciela dóbr, na prezesa, a Franciszka Gregera właściciela realności, na zastępcę prezesa Rady powiatowéj w Tarnobrzegu; Leopolda Kukawskiego, notaryusza, na prezesa, a Tadeusza Fedorowicza, właściciela dóbr na zastępcę prezesa Rady powiatowéj w Zbarażu.

Sprawy monarchii.

(Umundurowanie wojska). W skutek pogłosek o nowem umundurowaniu wojska, pisze *Polit. Corr.* co następuje: „Doniesienie pewnego dziennika praskiego o wielkich zmianach w umundurowaniu c. k. armii, powtórzone następnie przez wiele innych pism z dodaniem bardzo fantastycznych upiększeń, okazuje się zupełnie mylnem. Możemy stanowczo zapewnić, że ministerstwo wojny w dobrze zrozumianym interesie armii, zajęte jest obecnie tylko bardzo ważną kwestyą zmiany obuwia, czyniąc w tej mierze rozległe dochodzenia i studya. W umundurowaniu zaprowadzone zostaną w najbliższym czasie tylko bardzo nieznaczne zmiany. Ograniczają się one tylko na zniesieniu kapturów przy płaszczach kawalerzyckich i na przekształceniu kołnierzy stojących na wyłożone. Jeżeli ministerstwo wojny z obowiązku swego nie spuszcza nigdy z oka także kwestyi umundurowania, to jednak bynajmniej nie myśli o zmianach przez dzienniki zapowiadanych, które nie odpowiadają wymogom praktyczności, ani dobrego smaku, ani też wreszcie względom ekonomicznym, które w tym przypadku główną odgrywają rolę“.

(Audyencye). Onegdaj mieli między innymi posłuchanie u cesarza Dr. Grocholski i książę Konstanty Czartoryski.

(Konferencya cłowa). *Presse* donosi, że austryacko-węgierska konferencya cłowa przeprowadziła w szczegółach zasadniczą uchwałę obu rządów w sprawie traktatu taryfowego z Niemcami, przypisując za podstawę obie autonomiczne taryfy z wyłączeniem jednak tych pozycyj, co do których zamieszczona jest zmiana taryfy cłowej. Przy układaniu tych propozycyj, które obecnie zakomunikowane zostaną rządowi niemieckiemu, nie wyszła na jaw żadna różnica zdań.

(Układy z Serbią). Rokowania między Austro-Węgrami a Serbią o zawarcie traktatu handlowego, podjęte zostały d. 13 b. m. na nowo po długiej przerwie. Przedmiotem obrad pierwszego posiedzenia była znów sprawa handlu granicznego.

Sprawy zagraniczne.

Królestwo Polskie.

(Podróż jen. Starynkiewicza do Petersburga). *Wiek* donosi, że prezydent miasta Warszawy udaje się na dni kilka do Petersburga w interesach własnych. Pan prezydent zamierza przedstawić ministerstwu kilka ważnych wniosków a mianowicie: w sprawie gazowej, targu na bydło, oraz rozpoczęcia robót wstępnych, do zaprowadzenia kanalizacyi i wodociągów. Prezydent projektuje mianowicie ustanowienie specyalnej komisyi kanalizacyjnej, którąby się zajęła różnemi najważniejszymi czynnościami.

(Uproszczenie procedury sądowej). W Mławie (gub. Płockiej) na posiedzeniu ekonomicznem zjazdu sędziów pokoju i sędziów gminnych okręgu II gub. Płockiej, prezes zjazdu wystąpił z wnioskiem wielkiej doniosłości dla mieszkańców tej okolicy. Oto, zwracając uwagę zjazdu, że wymiar sprawiedliwości w sądach pokoju i sądach gminnych, oraz w samym zjeździe, jest zbyt kosztownym dla osób nieobeznanych z prawem i językiem rosyjskim, a to z powodu wygórowanych żądań i rachunków doradzców prywatnych, i że wskutek tego wiele osób zaniedbywa często dochodzenia swoich praw ze znaczną dla siebie stratą, Prezes wniósł, aby „w celu uniknięcia tego przeciążenia publiczności, przyuczyć ją do obywania się bez doradzców prawnych, bo pomoc potrzebna intesesowanym może być udzieloną łatwo przez sam sąd, skoro ten sumiennie i gorliwie zechce pełnić swe obowiązki. Dlatego też prezes następujące zaproponował środki: a) aby sędziowie gminni ogłosili w swoich okręgach, że prośby i podania mogą być wnoszone ustnie, i że nawet prośby apelacyjne mogą być przyjmowane przez zadyktowanie ustne; b) aby sędziowie zwracali uwagę, by doradzcy prywatni niewciągali ludu w bezużyteczne i uciążliwe procesa; c) aby odwołać postanowienie zjazdu z d. 15 lutego 1879 i pozostawić każdemu możność przekładania prośb ustnych i podawania pisanych w tym języku jaki jest między ludnością w używaniu codziennem, bez żądania tłumaczeń, nieodzowne zaś w języku rosyjskim dokumenta, aby były przez same sądy na żądanie stron sporządzane.

Wniosek ten przyjęty został w całości przez zjazd, który postanowił uchwalę, aby odtąd przyjąć powyższe punkta za zasadę postępowania — i postanowienie to zakomunikować wszystkim sędziom pokoju i sądom gminnym, z zaleceniem, aby się doń stosowano ściśle.

Rosya.

(Reformy wewnętrzne w Rosyi). O ile można wnosić z treści rosyjskich dzienników (świątecznych), Rosya w swej polityce zagranicznej usiłuje okazać dążności jak najbardziej pokojowe, i unikać, o ile możności, konfliktów. Widać to z ogiędnego postępowania z Chinami, w zajściu z ktoremi (sprawa Kuldży) dyplomacya rosyjska okazała się bardzo skłonną do ustępstw, tudzież z zachowywania się obecnego Rosyi względem sprawy wschodniej, w której widocznie nie chce wywoływać żadnych nowych trudności. Główna uwaga rządu zwrócona jest dziś wyłącznie na potrzebę wielu reform wewnętrznych. Jeżeli wogóle bardzo wiele powodów przemawia za jak najrychlejszem wprowadzeniem zmian stanowczych w każdej prawie gałęzi ustroju wewnętrznego w Rosyi, to najważniejszym z nich i najbardziej naglącym powodem jest wzgląd na coraz bardziej wzrastający deficyt w finansach państwa. Tażsama okoliczność każe oglądać się za sposobami wprowadzenia wszelkich możebnych oszczędności w budżecie. W tym celu zarządzoną została rewizya w Wydziałach wszystkich kancelaryj ministeryalnych. Przy każdem ministerstwie utworzono specyalną komisyę, obowiązaną zbadać gruntownie: czy rzeczywiście potrzebną jest taka liczba urzędników, jaką dana kancelarya posiada, czy podział pracy między urzędnikami jest odpowiednim, czy każdy z nich ma wyznaczone sobie zajęcie i czy sumiennie je spełnia? Dalej zadaniem komisyi będzie ułożyć listę urzędników każdego ministerstwa, z wykazaniem stopnia wykształcenia każdego z czynowników, lat służby i wysokości uposażenia. A lista ta będzie służyła, jak się spodziewają, do pewnego rodzaju sortowania, którzy z urzędników mają pozostać przy posadach, a którym można dać dymisyę, gdyż chodzi głównie o to, aby zmniejszyć i zredukować do *minimum* nazbyt liczny dziś etat urzędników ministeryalnych, pobierających pensye znaczne, a nie mają ych często żadnego zajęcia, lub mnożących biurokratyczne formalności piśmienne dla tego tylko, aby się utrzymać przy posadach, które są w gruncie rzeczy synekurami. To wszystko niepotrzebnie obarcza skarb państwa i tworzy słynną sieć biurokratyzmu rosyjskiego, którą rząd postanowił stargać przez zmniejszenie liczby urzędników, między którymi oczywiście rozszerza się wielki popłoch. Potrzeby redukcyi czynownictwa ministeryalnego dowodzi wybitnie ten już fakt, podnoszony dziś przez wszystkie dzienniki stołeczne, że istnieją przy każdem ministerstwie t. z. „Rady ministeryalne,“ które nic zgoła nie robią, bo zbierają się na posiedzenia zaledwie po kilka razy na rok, a kosztują rocznie po 43 tysiące rubli każda.

Wysłani do różnych gubernij Senatorowie dla rewizyi jurysdykcyi i instytucyj gubernialnych, wykrywają i na prowincyi mnóstwo rozmaitego rodzaju nadużyć w sferach administracyjnych zwłaszcza, zkąd organa prasy wnioskują, że i tam wprowadzenie reform gruntownych okaże się nieuniknionem.

Ta wybitna dążność dzisiejsza rządu rosyjskiego do reform, popierana gorliwie przez prasę i przez opinię publiczną, wykrywa ciągle coraz to nowe słabe i złe strony, które albo poprawiać, albo usuwać potrzeba będzie niezbędnie. Do takich należy urządzenie teraźniejsze szkół ludowych, które podlegając dwojakiej władzy, bo i minister stwu oświaty i Ziemstwom miejscowym, są przez to obrazem zupełnej anarchii, gdzie każdy pop lub nauczyciel wiejski robi, co mu się żywnie podoba, a koniec końców oświata ludowa stoi powszechnie na tak bardzo nizkim stopniu, że mło dzież po sześcioletniem uczęszczaniu do szkoły, opuszcza ją, nie umiejąc ani czytać, ani pisać. To też organa prasy rosyjskiej wszelkich odcieni podnoszą dziś zgodne głosy w sprawie konieczności radykalnego zreformowania szkół ludowych.

(Bitwa z Tekińcami.) Urzędowe sprawozdanie W. ks. Michała o operacyach jen. Skobelewa (przeciw Tekińcom) jest następujące: Dnia 4 stycznia założoną została pierwsza paralela o 800 kroków od głównych fortyfikacyj Geok-Tepe, poczem przyszło do bardzo zaciętej i krwawej a dla nas zwycięzkiej walki. Z naszej (rosyjskiej) strony polegli jen. Petrusiewicz, trzech oficerów i 19 ludzi; ranionych jest trzech oficerów i 55 żołnierzy. Nieprzyjaciel wzmocniony 5000 wyborowych wojsk z Merwu, walczył z wielką zaciętością przeciw naszemu prawemu skrzydłu, dowodzonemu przez jen. Petrusiewicza. Tekińcy stracili przeszło 300 w zabitych. Wojska nasze biły się bardzo walecznie pod wzorową komendą oficerów. Pierwsza paralela zostanie wzmocniona i ufortyfikowana.

(Nominacya.) Do *N. fr. Presse* telegrafują z Petersburga: W dzień nowego roku zostali cesarskim ukazem mianowani: W. ks Konstanty prezydentem, a W. ks. Alexy Aleksandrowicz i jen. gubernator hr. Albedyński członkami Rady państwa na rok 1881.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 15 stycznia.

Snieg. Magistrat przypomina właścicielom domów przepisy co do uprzątania śniegów. Zarazem widzimy, iż za pierwszym spadłym śniegiem w mieście naszym, już służba miejska zgarnia śnieg i wywozi go z ulic.

— **Concert-Promenade** na korzyść ubogich wdów Towarzystwa Ś. Salomei odbędzie się znów jutro w salach Sukiennic.

— **Zebranie** ogólne członków Resursy miejskiej (w domu Wentzla) odbędzie się w poniedziałek o godz. 8ej wieczór.

— **Skawina.** D. 10 b. m. odbyło się ogólne zgromadzenie Towarzystwa kasynowego, na którem wybrano przewodniczącym notaryusza Pareńskiego, zastępcą burmistrza Zamorskiego, a sekretarzem Dra Swierza. Kasyno więc, pomimo usiłowań, chcących je podkopać, pozostanie w Skawinie punktem zbornym inteligencyi miasteczka i istnienie jego się ustali.

— **W Dąbrowy** umarł, jak nam donoszą, Stanisław Wędkiewicz, aptekarz polowy w powstaniu 1831 r.

— **Bal u Namiestnika.** Pierwszy w tym roku bal u Namiestnika we Lwowie odbędzie się d. 19 b. m. t. j. w przyszłą środę.

— **O morderstwie** donoszą z Podhajec do *Gaz. Lwowskiej:* W Sokołowie rezerwista ułanów Hieronim Sereda napadł starozakonną Machlę Horyniową i zarąbał ją siekierą, a potem rozbił skrzynię, zabrał z niej 50 złr., a spłoszony przejeżdżającemi sankami, zaniechał dalszego rabunku. Żandarmerya ujęła zbrodniarza, który się przyznał do winy.

— **Bratobójstwo.** Jak donosi *Gaz. Warsz.*, we wsi Frampolu, położonej w powiecie lucyńskim, baron Grotus zasztyletował własnego brata. Szczegóły okropnego tego zdarzenia nie są wiadome.

— **Świetną niespodziankę** przygotowują w Peszcie Franciszkowi Lisztowi. Za powrotem z wycieczki do Włoch znajdzie tam „maestro“ wspaniale urządzone dla siebie mieszkanie w pałacu akademii muzycznej. Panie węgierskie wykonały robotą ręczną wszystkie obicia na meble, serwety na stoły, poduszki itd., wszystko to w pewnym stylu według ułożonego z góry planu.

— **Austryaccy książęta w Palestynie.** Z powodu zamierzonej podróży Arcyksięcia Rudolfa do Egiptu, który zwiedzić ma ztamtąd ziemię Świętą a mianowicie miasta Jerozolimę, Hebron, Betleem i Jerycho, przypominają dzienniki, że Arcyksiążę będzie piątym z książąt austryackich, a czwartym z linii Habsburgów, który dotknie stopą ziemi Świętej. Pierwszym księciem austryackim był książę Leopold VI z domu Babenbergów, który brał udział w trzeciej wojnie krzyżowej i w r. 1191 zdobył miasto Akko. Pierwszym Habsburgiem, który potem przybył do ziemi Świętej był Arcyksiążę Fryderyk, syn Arcyksięcia Karola; ukazał on się w r. 1840 z skombinowaną austryacko-angielską ekskadrą przy wybrzeżach Palestyny i również zdobył Akko. Około r. 1850 odbył nieszczęśliwy Cesarz Maksymilian pielgrzymkę do ziemi Świętej, a w r. 1868 zwiedził ją Cesarz Franciszek Józef. Zresztą po wszystkie czasy Habsburgowie, a mianowicie Cesarz Leopold I i Karol VI uposażali kościoły w ziemi Świętej bogatemi darami.

Pobyt ces. Franciszka Józefa w ziemi św. pozostawił po sobie wiekopomne wspomnienie, jak piszą do *Monda* z Jerozolimy: Kiedy bolesny przedstawia obraz ta Europa tak niegdyś chrześciańska, a dziś bezwyznaniowa, przejmuje to pociechą, gdy dostojny Monarcha Austro-Węgier, wierny spadkobierca tradycyi domu Habsburgów, zwraca ustawicznie wzrok i serce oraz hojną dłoń ku tej ziemi uświęconej życiem i męką Boga człowieka. W r. 1869 podjął sam pielgrzymkę do Palestyny, a wzbudzała ogólny tu podziw chrześcian pobożność tego Cesarza, który pierwszy od czasów wojen krzyżowych przybył modlić się przy grobie Chrystusa. Wtedy to dotkniętym ubóstwem kościołów w Jerozolimie przeznaczył na ich odnowienie 120,000 fr., na kościół zaś Zwiastowania w Nazarecie 14,000 złr., nieliczące i innych licznych ofiar. Obecnie dopiero ukończono wielki ołtarz z tego funduszu w Nazarecie. Jest on w stylu gotyckim z czerwonego marmuru, na szczycie umieszczono wspaniały posąg z marmuru kararyjskiego przedstawiający Matkę Boską Różańcową. Cesarz Franciszek Józef zaopatrzył także w ostatnich czasach drukarnię katolicką w Jerozolimie we wszystkie przybory i machiny. Wszystkie te szczegóły ogłasza z wyrazem największego uznania i wdzięczności dla wspaniałomyślności apostolskiego Monarchy Kustosz miejsc świętych z zakonu Franciszkanów.

— **Bazar arystokratyczny.** Korespondent paryski *Timesa* pisze: Gdym niedawno wstąpił do magazynu, aby zapytać o cenę przedmiotu wystawionego w oknie, uderzyła mnie rozmaitość towarów, jak: zabawki, urny, klejnoty, kwiaty, kapelusze damskie i t. d. lecz bardziej jeszcze rozmowa między kupującymi i sprzedającymi: „Racz mi podać baronowo! ten koszyczek, abym mogła cenę jego oznaczyć.“ „Hrabino! proszę cię zapakuj te porcelanę“. „Oddaję ci margrabino! 50 fr za ramę, którą sprzedałam.“ Uważałem to zrazu za mistyfikacyę, lecz poznałem wkrótce niektóre ze sprzedających i przekonałem się, że mnie los zaprowadził do sklepu otwartego niedawno na boulevard Haussman, gdzie posługuje 15 do 20 dam z najpierwszych sfer towarzyskich, aby dochodem z sprzedaży towarów, których cena nie przewyższa sklepowej, otrzyć niejedną łzę niedoli.

— **Rachel** słynęła z gry swojej nietylko na scenie, ale i za sceną tudzież z' swojego skąpstwa i chytrości. Umiała ona być czułą lub namiętną, według potrzeby, ale nigdy bez nadziei ciągnienia z uczuć swoich zysku. Opowiadają, że ujrzawszy pewnego razu u znajomej sobie osoby starą uszkodzoną gitarę, uprosiła ją sobie. Wkrótce gitara ta, jako-tako naprawiona, ukazała się w jej budoarze w jedwabnej osłonie. „Co znaczy ten grat stary nad kominkiem?“ — zapytał Rachelę hr. Walewski, a Rachel przybrała minę naiwnie czułą i rzekła: „Jest to droga pamiątka. Małą dziewczynką będąc, chodziłam z tą gitarą po Paryżu i zarabiałam na chleb dla mojej biednej rodziny.“ „Czy podobna? to prawdziwy skarb, który chciałbym nabyć dla moich zbiorów, będzie on bowiem kiedyś relikwią sławy. Dam za tę gitarę 50,000 franków.“ Targ w targ, Walewski nabył tę gitarę za brylanty wielkiej wartości i byłby ją przechował w muzeum pamiątek, gdyby poprzednia właścicielka gitary, dowiedziawszy

---

dnego, co pałacu prawie dotyka charakterystycznym frontonem o zębach i framugach z herbami, co jest cechą kościelnych polskich budowli XV wieku, pochodzenia może krzyżackiego. Wewnątrz jest to sala wielka, sklepiona, gotycka, której żebra zachowały niemal dawną polichromię. Dwa rzędy okien ostrołukowych oświecają salę tę od północy.

Do czasów Kazimierza Jagiellończyka odnieść należy spód wieży zegarowej przy katedrze i tę kaplicę, którą książęta Czartoryscy dziś na nowo urządzają. Była ona właściwie kapitularzem. Zamiar wybudowania tej wieży powziął Zbigniew Oleśnicki a przyczynił się do tego król i kapituła katedralna. Swiadczą o tem herby: Dębno, Orzeł królewski i trzy korony zamieszczone na zworniku kapitularza. O epoce wybudowania dolnej, gotyckiej części wieży przekonywa nas oprócz tego, układ gwiaździsty żeber sklepienia a więcej nad to żebrowanie i arkadowanie zewnętrznie, profile węgarów, okien i oddrzwi, identyczne z pomnikami tej epoki w Krakowie. Wtłoczenie tej wieży we wnętrze kościoła, zerwanie jej zupełne z organicznością planu, niedozwala ani na chwilę przypuścić z Essenweinem, iżby ona nierozdzielną całość stanowiła z planem katedry nakreślonym za Nankiera. Wieża ta stała niedokończoną aż do czasów Zygmunta Igo. Inna sprawa jest z wieżą wikaryjską od południa. Jest ona organicznie związaną z Kazimirowską budową XIV wieku skoro stanęła na murach kaplicy i jej się rozmiarów trzyma i możnaby przypuścić, że stanęła współcześnie z kaplicą. Okna jej gotyckie z rozetowaniem ciosowem, gzyms arkadkowy, podobny do kościelnegó, przemawiają za pierwotnością a jednak układ materyału i rysunek rozetowań zmuszają nas do przypisania i tej wieży czasom Kazimierza Jagiellończyka. Przejście jej w ośmiokąt należy do XVI wieku i dozwala mniemać, że skończoną w XV nie była. Roku 1530 dokończoną jest i uzupełnioną *(consumata et completa)* wieża kościoła katedralnego, na cmentarzu stojąca kaplica śgo Szczepana, która to wieża wzniesioną jest dachem i murem i kosztownemi szczytami itd. itd., pisze kontynuator rocznika świętokrzyskiego, sądzimy że do tej wikaryjskiej wspomnienie się to odnosi. Trudno przypuszczać, aby do czasów Nankiera ukończoną być nie miała.

Trzecia wieża katedralna jest tak zwana dzwonnica z Zygmuntem i innemi dzwonami. Te ostatnie sięgają XV wieku i gdzieindziej zawieszonemi być nie mogły. Sama wieża niema związku organicznego z katedrą, stoi z osobna, a stać musiała, zanim zbudował biskup Rzeszowski kapitularz, skoro stanęły wówczas piękne schody, ktorych klatka ciosowa należy do organicznej części ze skarbcem.

Budowę wieży tej odnosimy do XV wieku, ale w dzisiejszym stanie pochodzi z XVI, z czasów biskupa Konarskiego. Kronika Śgo Krzyska mówi pod r. 1521 o przebudowaniu jej, o nowem wiązaniu wewnętrznem pod dzwony, z olbrzymich dębów, o pokryciu ołowianem okrągłem, kopułkowatem.

To więc wszystko, co ksiądz biskup Łętowski o wieżach katedralnych mówi, wobec tych świadectw utrzymać się niemoże, wież Wisławowych, Krzywoustego i Nankiera niema na Zamku krakowskim.

W rzeźbiarstwie XV wieku posiadamy mistrza swego, ale co chwałę przynosi katedrze na Zamku, to, że posiada ona dzieło jego w kamieniu szlachetnym. Wit Stwosz, którego świat artystyczny zna jako snycerza w drzewie, występuje jako rzeźbiarz włoski, tylko łagodzi białość pomnikową zaalpejską, doborem czerwonego porfiru z fladrem, który drzewo przypomina.

Mówimy tu o pięknym grobowcu królewskim w kaplicy Śgo Krzyża z datą 1492 tj. śmierci Jagiellończyka, podobnym ogólną formą do grobowca Kazimierza W. ale odległym kształtami szczegółów, jak niebo od ziemi. Niewytrzyma porównania architektura obu pomników, bo kiedy ten z XIV wieku nastrojonym jest do wdzięcznej prostoty linij a posiada harmonię w ogóle niezrównaną, grobowiec XV wieku usiłuje być szczegółami strzępatemi i kolumnami rozczłonkowanemi lekkim, ale w zasadzie jest ciężkim i mniej zgrabnym. Ale to wina upadku architektonicznych pojęć końcowego gotycyzmu, od mistrza żądamy jego sztuki, rzeźbiarstwa. Pod tym względem pomnik przewyższa towarzysza swego z XIV wieku. Wdzięk ruchu figury królewskiej, naturalizm twarzy i rąk, majestat traktowania draperyj i akcessoryj nie da się opisać. Cóż mówić o tych cudownych, poetycznych, figuralnych przedstawieniach kapiteli drobne małe figurki zdają się być z wosku modelowane a nie w twardym rąbane kamieniu. Czy ów Joreg Hueber, który swe nazwisko na nich położył obok znaku mistrza na sarkofagu, jest pomocnikiem mistrza lub samoistnym autorem pomysłów, nieda się dziś jeszcze rozświecić.

Rzeźby drewniane przedstawiają 3 posągi w nyszach nawy głównej obok dywanów wiszących nad arkadami, podobieństwo tych Ojców Kościoła do takichże w ołtarzu kościoła Panny Maryi, rzut draperyi i charakterystyka postaci dozwala przypuszczać z Wincentym Polem, że i to utwór Wita Stwosza.

Mamy jeszcze rzeźby w tryptykach kaplicy Sołtykowskiej, ale to nas wiąże z malarstwem XV wieku.

W rezultacie ostatnich badań na polu historyi sztuki w Polsce wyszła na jaw nasza szkoła cechowa malarstwa krakowskiego zrodzona w XIV a kwitnąca w XV i XVI wieku. Niewyszła ona po za zakres religijnej treści, nie przeszła przez właściwe fazy zdobywania piękna i techniki, niewydała geniuszów w epoce odrodzenia, ale jest swojską i ma cechy właściwe i typy stałe, których się trzyma.

Całe szeregi obrazów na drzewie malowanych, tryptyków czyli ołtarzy zamykanych, miniatur w kodeksach pergaminowych i nieco malowań ściennych, pozostały pamiątką tej szkoły po kościołach krakowskich, po kościółkach miasteczek i wsi kilkonastomilowego obrębu dawnej stolicy kraju. Jest ich bardzo wiele w Wadowickiem, w okolicach Kielc i Bodzentyna w Królestwie Polskiem. Uderza w nich stale złocone wygniatane w kwiaty tło, złocenia sukni i deseniowanie tychże, forma średniowieczna, która ciągnie się tu aż w drugą połowę XVI wieku, gdy we Włoszech ustaje w XIV, a w Niemczech w połowie XV wieku.

Cechy tej szkoły są wybitne, szczególniej w obrazach Męki Pańskiej, a leżą w pewnej energii ruchów i prawdzie tychże, w obrazach treści spokojnych postacie idą w oddźwięku kolońskiej szkoły. W miarę zbliżania się do połowy XVI wieku zyskują wiele na staranności traktowania, ale pozostają w duchu średniowiecznemi. Takiej szkoły cechowej krakowskiej owocami na Zamku krakowskim są dwa tryptyki w katedrze w kaplicy Śgo Krzyża, o której wyżej mówiliśmy, mają one skrzydła malowane w obrazy z r. 1471, a środki rzeźbione w charakterze sztuki przedstwoszowskiej.

Ołtarz Ś-tej Trójcy ma cztery obrazy Świętych ugrupowanych na tle złotem z delikatnem uczuciem oddanych i cztery sceny rycerskie z życia Świętych, w których dramatyczność jest wielka, a tło złote zastępuje pejzaż.

Drugi ołtarz ma malowania, przypominające zupełnie pojęcia Stwosza w rzeźbiach i są tem sławne, że portretowane są w scenie trzech króli postacie monarchów polskich z królem Jagiełłą na czele.

Władysław Łuszczkiewicz.

(Dalszy ciąg nastąpi).

się o losie jej, nie była się wygadała przed Walewskim, aby się zemścić na Racheli.

— **Odwaga królowej Małgorzaty.** *Fanfulla* opowiada następujący epizod z podróży włoskiej pary królewskiej do Sycylii. Admirał Fiucoli przesłał admirałowi Acton podróżującemu z rodziną królewską, telegram o stanie morza. Depesza dogoniła pociąg kolei żelaznej w Sparanizo i brzmiała, że parowiec przybyły z Palermo do Neapolu znalazł morze bardzo niespokojne i niebo tak zachmurzone, że wielkiej używać musiał ostrożności. Admirał Acton siedział w wagonie czytając telegram i silnie wpatrywał się weń, namyślając się, czy niebyłoby szaleństwem narażać królową na niebezpieczeństwo. „Admirale! jakie otrzymałeś wiadomości?" zapytała w tej chwili królowa Małgorzata. „O stanie morza" odrzekł i chciał telegram podać królowi. Królowa jednak sięgnęła ręką po niego i trudno się było admirałowi wahać odpowiedzieć jej życzeniu; podał jej więc telegram. Rzuciwszy okiem spostrzegła królowa o co chodzi i zniżyła telegram, aby go czytać mógł także siedzący obok niej synek książę neapolitański. Gdy już dziecko przeczytało, dobyła ołówka i napisała na poręczy krzesła w oczach króla kilka słów, podając papier admirałowi. Admirał odczytał te słowa: *avanti Sempre, Savoja.* (Naprzód Sabaudya.) Admirał skłonił się i prosił o pozwolenie zatrzymania autografu, jako dowodu męztwa Jej kr. Mości. Pomimo burzliwego powietrza, postanowiono puścić się w podróż.

— **Przybliżoną wysokość strat** na morzu w roku ubiegłym oblicza angielskie biuro statystyki morskiej na ogromną sumę 68,327,000 funtów sterlingów, czyli przeszło 700,000,000 złr. Sami Anglicy ponieśli stratę na 47,495,000 fnt. sterl. Liczba rozbitych okrętów wszystkich flag wynosiła 1,680, czyli o 8 mniej niż w roku poprzednim. Około 4,000 ludzi utraciło w ubiegłym roku życie w katastrofach morskich; około 200 statków zatonęło w skutek kolizyi z innemi okrętami.

— **Zima w Ameryce** jest w tym roku wyjątkowo srogą. Według doniesień z Nowego Jorku z d. 30 grudnia, na całym obszarze Stanów Zjednoczonych panują straszliwe mrozy, a było to w czasie, kiedy w całej Europie z wyjątkiem chwilowych przymrozków mieliśmy powietrze łagodne i dżdżyste. Mrozy w Ameryce posuwały się ku wschodowi, a d. 27 grudnia termometr w Minnesocie wskazywał —26° R., w forcie Garry zaś na terytoryum Manitoba —33° R. W dzień później notowano ujemną temperaturę nawet we Florydzie, z wyjątkiem południowych okolic tego kraju. Śniegi też, po największej części obfite, spadły w 20 Stanach Unii i sięgały na południe aż po Nowy Orlean i Galveston. Niezwykłe zimno w okolicach południowych Ameryki, oddziaływa bardzo niekorzystnie na ruch handlowy.

— **Ludność Unii** północno-amerykańskiej, według ostatniego spisu wynosi około 50,152,559 głów, zwiększyła się zatem w ubiegłem 10-leciu o 11,594,188 głów. Przybysze z Europy i Azyi stanowią mniej więcej czwartą część przyrostu tego. Z pojedynczych Stanów liczą: Nowojorski 5,083,173, Filadelfijski 4,282,738, Ohio 3,197,794, Illinois 3,078,636, Missouri 2,169,091 głów; z pojedynczych zaś miast: Nowy Jork 1,206,590, Filadelfia 846.984, Brooklyn 566,600, Chicago 503,304, Boston 262.535, St. Louis 350.522, Baltimore 332,140, Cincinati 255.708, San Francisco 233,956 a Nowy Orlean 216,140 dusz.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Michała Suskiego, za podejrzane posiadanie ręcznika; Józefa Majchra, Józefa Brzezińskiego i Zofię Zabową, za kradzież różnych przedmiotów; za pijaństwo 4 osoby.

W policyi złożono: Klucz do bramy, który znalazł dzisiaj pod kościołem P. Maryi Henryk Kwiatkowski, uczeń szkoły początkowej; parasol jedwabny, ciemny, pozostawiony wczoraj w jednokonce N. 72, a który złożył Konrad Jankowski, woźnica tej dorożki.

TEATR. W niedzielę 15 stycz.: Obraz historyczny w 5 oddziałach, a w 7 odsłonach: *Kościuszko pod Racławicami*, napisał A. W. Lassota, z muzyką p.... — Początek o godzinie 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— W niedzielę d. 16go stycznia: Imienia Jezus.; Ś. Marcelego; w poniedziałek 17go: Antoniego op.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Koncert p. Józefa Wieniawskiego dany wczoraj w sali hotelu Saskiego, zgromadził liczną publiczność. Program koncertu był bogaty, chociaż w rzeczy samej monotonny. Brakowało tych efektów, które łącząc publiczność z artystą, jakby prądem elektrycznym, zagrzewają do coraz żywszego udziału, przechodzącego w końcu w zapał. Sądzę, że wina leżała raczej w programie, aniżeli w wykonaniu. Pan Wieniawski jest rutynowany artysta, rozporządzający wprawdzie średnią techniką, ale tak w sobie skończoną, że służy mu na każde zawołanie. Prześliczne legato, i równość, zwłaszcza gdy chodzi o wzięcie wielkiej grupy tonów podnoszą znacznie tę technikę. W tem co gra, widać, plan bardzo szczegółowo obmyślany, tu i owdzie, niebrak nawet poezyi ale brak całości, która gubi się tak dalece w szczegółach, że i rytmikę zaciera i rozrywa myśli na drobne cząstki. Sonata *Esdur* Boethovena, wybornie w ogólności wykonana, grzeszyła szczególnie w pierwszej części znacznemi licencyami rytmicznemi, a nie sprawiła efektu, bo nie kwalifikuje się na koncertową estradę, chyba gdyby artysta zdołał własnym geniuszem wydobyć jakieś nieznane efekta. W waryacyach Haydna zbyt wiele było nowoczesnego kolorytu, a brakło tej naiwności, która stanowi ich prawdziwą piękność, również waryacye Haendla bardzo już ograne, nie przemówiły do nas niczem nowem.

Za to z przyjemnością podnosimy następną grupę programu, a z niej nadzwyczaj zajmujące Scherzo *Cis moll* Szopena, w którem artysta prześlicznie wykonał niektóre ustępy, a szczególnie ustęp choralny, z łamanemi w górze pasażykami. I Ballada *Gmoll* jak również Etiuda *Edur* z pierwszego zbioru Etiud Szopena miały swój wdzięk prócz forsownych ustępów, które wyszły trochę twardo. Fuga Bacha i Impromptu Szuberta nie pozostawiały nic do życzenia. Polonez Moniuszki z Hrabiny, nie mógł oczywiście wydać się na fortepianie, choć artysta wyzyskał każdy szczegół. Transkrypcya pieśni Szopena przez Liszta, należy do słabszych transkrypcyj, za to druga, kwartetu z Rigoletta ślicznie w szczegółach wykonana, bardzo się podobała.

Prócz powyższych utworów wykonał artysta dwie własne kompozycye, poloneza i walca. Polonez a raczej fantazya — polonez grzeszy brakiem fantazyi i brakiem poloneza. Tylko myśl pierwszą policzyć można do udatnych, reszta nie ma jasności, brak należytej budowy i brak całości. Walc tu i owdzie wdzięczniejszy da się przyjemniej słuchać. Pan Wieniawski zamyśla przejechać wzdłuż Galicyę, i grać we wszystkich znaczniejszych miastach.

Franciszek Bylicki.

Nr. 3 *Przeglądu Lekarskiego* zawiera: Jubileusz doktorski Józefa Majera; Krówczyński. Reinfectio (dok.); Szeparowicz. Naukowy rozbiór przypadku chirurgicznego (dok.); wyciągi z prac obcych; Wiadomości pomniejsze; Kopff. Listy z Wiednia; Mendelsburg. Listy z Wiednia; Wiadomości statystyczne i ogólnolekarskie; Wiadomości bieżące.

— **Ateneum** zeszyt styczniowy zawiera: Przybłędy Sewera; Walka z centralizmem w Galicyi p. Ignota; Najnowszy a jednak stary zwrot w filozofii naszej P. R. Pomniki piśmiennictwa Ass. Bab. p. Radlińskiego; Wspomnienia z Podróży Reichmana; Szlachta w świetle opinii 18 wieku p. Smoleńskiego; Hamlet p. W. Spasowicza; Dwa listy Kosciuszki; Rozbiory i sprawozdania; Kronika.

Sprawy szkolne.

Udział gmin i dworów w utrzymaniu szkół ludowych i ich nauczycieli.

III.

(Dalszy ciąg).

Przedstawiwszy liczbami to cośmy powiedzieli, otrzymamy następujące wyniki obrachunku

Kwoty opłacanych podatków		Datki konkurencyjne na każde 100 złr.				Rozliczenie kosztów budowy szkoły wynoszących 4000 złr.			
Dwór	Gmina	Dwór złr.	ct.	Gmina złr.	ct.	Dwór złr.	ct.	Gmina złr.	ct.
100	100	16	67	83	33	666	67	3333	33
100	200	11	11	88	89	444	44	3555	56
100	300	8	33	91	67	333	33	3666	67
100	400	6	67	93	33	266	67	3733	33
100	500	5	56	94	44	222	22	3777	78
100	600	4	76	96	24	190	48	3809	52

itd. itd.

Dwór ten sam, a więc i dwory płacące te same podatki w tych gminach o bardzo rozmaitej zamożności, opłacają bardzo rozmaite datki konkurencyjne począwszy od 16% a kończąc na 5% gmina dwa razy zamożniejsza opłaca tylko o 5% więcej od gminy dwa razy uboższej, gmina trzy razy zamożniejsza od pierwszej, opłaca datek konkurencyjny tylko • 8% wyższy i t. d. Jaskrawy ten stosunek wykazuje ostatnia rubryka tabeli, w której obliczono koszta budowy szkoły wynoszące 4,000 złr. Gdy dwór tej samej zamożności daje datki bardzo rozmaite od 190 złr. aż do 666 złr., gminne datki nie wiele się stosunkowo różnią, bo ich maximum wynosi 3809 złr. a minimum 3333 złr. a więc różnica między pierwszą a ostatnią gminą nawet 500 złr. czyli 1/8 część z kosztów budowy nie wynosi.

Zastósujmy do powyższych wypadków drugi sposób obliczania, a rachunek wykaże następujące wyniki:

Kwoty opłacanych podatków		Datki konkurencyjne na każde 100 złr.				Rozliczenie kosztów budowy szkoły wynoszących 4000 złr.			
Dwór	Gmina	Dwór złr.	ct.	Gmina złr.	ct.	Dwór złr.	ct.	Gmina złr.	ct.
100	100	25	—	75	—	1000	—	3000	—
100	200	14	29	85	71	571	43	3428	57
100	300	10	—	90	—	400	—	3600	—
100	400	7	69	92	31	307	69	3692	31
100	500	6	15	93	85	246	—	3754	—
100	600	5	26	94	74	210	53	3789	47

itd. itd.

Rozpatrzenie się w tej tabeli doprowadza prawie do tych samych uwag co powyżej. Gminy zamożniejsze mające dwory opłacające te same kwoty podatkowe, opłacają wprawdzie coraz wyższe datki konkurencyjne, datki te jednak nie zostają w prostym stosunku do kwot podatkowych a więc do zamożności gmin. Dwory opłacające w tych sześciu wypadkach te same kwoty podatkowe, opłacają rozmaite datki konkurencyjne, bo przypadek chciał, że należą do konkurencyi szkolnej w gminach bardzo rozmaite podatki opłacających. Jeżeli więc zasada przyjęta w art. 18 krajowej ustawy została w każdym szczegółowym wypadku zachowaną, to nie zachowano zasady głównej przyjętej w opodatkowaniu, zasady której także poniekąd hołduje ustawa szkolna, zamożniejsza gmina (dwór) ma w tym samym stosunku płacić datki konkurencyjne w jakim zamożność wzrasta, biedniejsza zaś gmina (dwór) ma płacić od bogatszej tyle razy mniej, ile razy kwota podatkowa pierwszej gminy (dworu) jest mniejszą od drugiej.

Tak więc gminie stosunkowo zamożniejszej łatwiej jest opłacić datki konkurencyjne, aniżeli gminie uboższej według powyższych obliczeń. Wymagamy od mniej zamożnych gmin i dworów wyższych stosunkowo danin, aniżeli od zamożniejszych. Dla tego też budowy szkół w gminach biedniejszych większym ciężarem przygniatają mieszkańców i dwory w tych gminach.

Według powyższych obliczeń okaże się że jeżeli kwota podatkowa gminy pozostanie niezmienną, a dwór opłaca coraz wyższe podatki, kwoty konkurencyjne będą następujące:

Kwoty opłacanych podatków		Datki konkurencyjne na każde 100 złr.				Rozliczenie kosztów budowy szkoły wynoszących 4000 złr.			
Dwór	Gmina	Dwór złr.	ct.	Gmina złr.	ct.	Dwór złr.	ct.	Gmina złr.	ct.
100	100	16	67	83	33	666	67	3333	33
200	100	22	22	77	78	888	89	3111	91
300	100	25	—	75	—	1000	—	3000	—
400	100	26	67	73	33	1066	67	2933	33
500	100	27	78	72	22	1100	—	2900	—
600	100	28	57	71	43	1142	86	2957	14

Wstrzymujemy się od uwag nad wynikiem liczebnym tu przedstawionym, prowadzi on bowiem do wniosków powyżej już przytoczonych. Zwracamy tylko uwagę, że w ostatnich dwu wypadkach datki dworu i gminy bardzo mało się różnią; i tak wynosi ta różnica u dworu 0·79% i tyleż u gminy, jakkolwiek gmina w obu wypadkach opłaca te same podatki, a kwota podatkowa dworu z 500 na 600 złr. podniosła się. Przedstawienia wyniku na podstawie drugiego sposobu obliczenia podanego wyżej zaniechamy.

Nie mogąc dalszej dyskusyi nad algebraicznemi formułami w piśmie codziennem przeprowadzać, podajemy tu wzory te, które ciekawy czytelnik zużytkować może. Oznaczywszy jak wyżej kwotę opłacanych podatków przez dwór, przez D, przez gminę G, a datki konkurencyjne dworu X a gminy Y, będzie według pierwszego rodzaju obliczenia.

$$X = \frac{100\,D}{3(D+G)} \quad \text{zaś} \quad Y = \frac{200\,D + 300\,G}{(3\,D+G)}$$

a według drugiego rodzaju obliczenia:

$$X = \frac{100\,D}{D + 3G} \quad Y = \frac{300\,G}{D + 3G}$$

Drugie obliczenie daje stosunek:

$$X : Y = D : 3G.$$

t. z., że dodatek konkurencyjny dworu ma się do datku konkurencyjnego gminy jak trzecia część kwoty podatkowej dworu do kwoty podatkowej gminy, co naszem zdaniem jeszcze najbardziej odpowiada wymogom art. 18 i 24 krajowej ustawy z d. 2 maja 1873 r.

Na podstawie orzeczenia komisyi wzmiankowanej przyjęła Rada szkolna krajowa przy obliczaniu datków konkurencyjnych pierwszy z podanych sposobów obliczania tych datków.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Gospodarstwo handel i przemysł.

(Rocznik finansowy „Compass"). Znany rocznik finansowy austryacko-węgierski „Compass" założony przez Gustawa Leonhardta a wydawany obecnie przez S. Hellera wstąpił już w rok 14 istnienia swego i podaje rezultaty całego ruchu finansowego w Austryi aż po koniec roku ubiegłego. Zawarty w nim materyał jest bardzo obfity. Mamy w nim sprawozdania z czynności Banku austro węgierskiego, wszystkich Ziemstw kredytowych, wszystkich instytucyj finansowych akcyjnych, towarzystw kolei żelaznych i innych stowarzyszeń ruchu transportowego, nareszcie budżet państwa, stan długu państwa i cenny dodatek statystyczny.

Przy ścisłym zwiazku, jaki zachodzi między obrotem pieniędzy a wszelkiemi innemi stosunkami finansowemi, rocznik ten stał się niezbędnym wielu bardzo osobom, zdaje nam się więc, że zawiadomienie o wyjściu wydania przygotowanego na rok 1881 będzie dla wielu z czytelników naszych pożądanem.

(Kolej węgiersko galicyjska). Austryackie ministerstwo handlu rozpoczęło z rządem węgierskim rokowania względem odłączenia sieci węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej. Rząd węgierski w zamian za takie odłączenie domaga się gwarancyi dla budowy kolei z Raab do St. Pölten. „Kolej ta, powiada *Presse*, przyniosłaby wielki uszczerbek miastu Wiedniowi jako *emporium* zbożowemu, na korzyść Pesztu, dlatego nie wątpimy ani na chwilę, że rząd austryacki nie zgodzi się na to żądanie."

(Kolej Peszt-Zemuń). Wiedeńskie dzienniki donoszą, że sprawa kolei Peszt-Zemuń, staje się z dniem każdym zawilszą; jak się zdaje nie chodzi tu tylko o interes, ale rozchodzi się o kwestye potęgi finansowej. Jest rzeczą pewną, że rząd węgierski zaprosił Zakład kredytowy (*Credit Anstalt*) do rozpoczęcia na nowo negocyacyj. W tym celu przybył do Pesztu radca budowniczy Zakładu kredytowego p. Herz.

Wiedeń 14 stycznia.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku towar gotowy notujemy nom. po 33 złr.; transakcye na styczeń 32·75 złr.

Peszt, 13 stycznia: —·——·— złr. — Wrocław, 13 stycznia: w miejscu 52·60 mrk. płacono, na styczeń 52·60 mrk. płacono. — Szczecin, 13 stycznia: w miejscu 52·60 mrk., na stycz.-luty 53·— mrk., na wiosnę 54·40 mrk., na maj-czerwiec 55·— mrk. — Berlin, 13go stycznia: w miejscu 54·10 mrk., na stycz.-luty 54·80 mrk., na kwiec.-maj 55·80 mrk., na maj-czerwiec 56·— mrk. — Paryż, 13 stycznia: na ten miesiąc 61·75 frk., na luty 61·50 frk., na marzec-kwiecień 61·50 frk., na maj-sierp. 61·50 frk.

Nafta. Wiedeń, 14go stycznia: za 100 kilo z cłem z dworca: 18·15—18·25 złr. — Tryest, 13 stycznia: za 100 kilo bez cła 12·50—12·75 złr. — Brema, 13 stycz.: za 50 kilo 8·75 mrk. — Hamburg, 13go stycznia: w miejscu 8·75 mrk., na styczeń 8·75 mrk., na luty-marzec 9·— mrk. — Antwerpia, 13 stycznia: za 100 kilo 24·25 frk. — Nowy Jork, 13 stycznia: za galonę 9¼ ct. pap., w Filadelfii 9⅛ ct. pap.

Wiedeń 13 stycznia.

Na dzisiejszy targ dowieziono cieląt 3340, zabitych wieprzów 1081, zabitych owiec 356, żywych owiec 2311, żywej nierogacizny 1350.

Cielęta płacono 40 do 50, 60 złr.; zabite wieprze 45 do 48, 52 złr.; zabite owce 35 do 38, 42 złr.; żywe owce, ciężkie (dla wywozu) 48 do 52 złr., lekkie 36 do 40 za 100 kilo mięsa; galicyjską nierogaciznę 32 do 36, 38 złr.; węgierską 45 do 50 złr. za 100 kilo żywej wagi.

J. Krzysztofowicz, W. Amirowicz & K. Schels Café Stierböck.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z d. 13 stycznia. — Wiedeń: pszenica 11·75 do 12·25 złr.; żyto od 10·50 do 11·10 złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 33·— do 33·25 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 11·70 do 11·72 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·50 do —·— złr. — Berlin: pszenica żółta 207·75; żyto —·— złr.; spirytus loco 54·10; olej rzepakowy 53·60 złr. — Szczecin: pszenica —·— —·— złr.; rzepik (jesień) —·— złr. — Paryż: mąk 159 kilogram. 61·75 złr.; olej rzepakowy 71·25 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.; Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 cent.

Biała 10 stycznia. Płacono za hektolitr pszenicy 8·30 złr, żyta 7·40 złr., jęczmienia 5·70 złr., owsa 3·— złr., kukurudzy 7·50 złr., grochu 11.— złr. bobu 11·50 złr., soczewicy 12·— złr, jagieł 11·50 złr., tatarki 6·50 złr., ziemniaków 2·20 złr, na 100 kilogramów siana 3·60 złr., koniczu 3·60 słomy 3·— złr., koniczyny 50·— złr., lnu 20·— złr., konopi 24·— złr.

Przyjechali do Krakowa dnia 15 stycznia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. Z. Romanowska z Krzeszowic, W. Heftler z Radziszowa, A. Saalinger z Zmigrodu, F. Niolis z Tryestu, F. Prachaska z Pragi, A. Singer z Galicyi, Jul. Piotrowski ze Lwowa, T. Bresiewicz z Rychwałdu' L. Gromiecki z Błaszkowa, T. Treutler z Chruściec.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 15 stycznia. Dzisiejsza urzędowa *Wiener Ztg* ogłasza pismo odręczne cesarskie do hr. Taaffego, uwalniające łaskawie ministra sprawiedliwości Streita i ministra handlu Kremera, na własną ich prośbę z zajmowanych przez nich posad; mianujące zaś namiestnika bar. Pino ministrem handlu, a ministra Prażaka kierownikiem ministerstwa sprawiedliwości.

Londyn 15 stycznia. Izba niższa odrzuciła 435 głosami przeciw 57 poprawkę Parnella do adresu.

Petersburg 15 stycznia. Niedobór na rok 1881 wynosi 50 milionów rubli. Ma on być pokryty z funduszu kolei żelaznych. Sprawozdanie ministra skarbu zaleca największą oszczędność we wszystkich gałęziach administracyi. Pomimo pokojowego charakteru zagranicznej polityki rosyjskiej wydział wojny pochłania niemal trzecią część dochodów budżetu; zachodzi przeto nieunikniona konieczność zarządzenia środków zdolnych zmniejszyć koszta utrzymania siły wojennej.

Kursa. — Wiedeń 15-go stycznia 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 73·05 — Renta srebrna 74·—.— Renta złota 88·45. — 6% Renta złota węgierska 109·50. — Losy z roku 1860. 130·25. — Akcye Banku Narodowego 820·—. — Akcye kredytowe 286·25. — Londyn 118·60. — Srebro —·—. Napoleony 9·38— ——. — Lombardy 102·50.— Losy 1864 roku 173·25.—. Akcye kolei Karola Ludwika 283·50 —. Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 173·50 — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 147.50. — Anglo-Bank 126·40. Obligacye indemn. galicyjs. 98·50. — Losy prem. węgierskie 107·50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 189·50 — Akcye kolei półn.-zach. austr. — 131·— 6% Listy zast. hipoteczne 102·75. Marki 58·15 Ruble 123·37 — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 100·75.

Usposobienie giełdy: spokojne.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 15 Stycznia.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	122 —	124 50
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 70
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 63	5 68
20 frankówka	9 32	9 40
Imperyał ważny	9 62	9 73
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne	99 50	— —
Listy zastawne i obligi. (we Lwowie za 100 złr. w. a.; Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodn. w miarę terminu płatn.)		
5% pożyczka krajowa galicyjska	99 50	102 50
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	98 —	99 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	92 —	93 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 25	99 60
6% listy zastawne Banku hipot.	102 25	103 50
6% listy dłużne galic. zakł. włość.	102 —	104 —
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	98 25	99 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 —	101 —
6% listy zast. g. z. kr. c. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 —	102 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I (za 100 rubli) (rub. i kop.)	97 —	99 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II (za 100 rubli)	97 —	99 —
5% listy zastaw. Król Pol. z r. 1869 (za 100 rubli)	98 25	99 50
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. (za 100 rubli)	85 —	86 75
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210	282 —	284 —
Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	172 —	174 —
Akcye Banku hipotecz. we Lwowie „ 200	294 —	304 —
Akcye Bankt. gal. dla Hand. i Prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 25	20 75
Losy miasta Stanisławowa	23 —	25 —

Wiedeń 14 Stycznia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	73 —	73 15
4⅕% Renta srebrna	74 —	74 15
4% Renta złota	88 50	88 65
3½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 50	121 —
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 75	131 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 75	135 25
„ „ 1864 „ 100 „	173 -	173 50
„ „ 1864 „ 50 „	— —	— —
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie „ „	97 —	98 —
Galicyjskie „ „	98 50	99 —
Morawskie „ „	101 —	— —
Niższo-Austryackie „ „	105 —	106 —
Wyższo-Austryackie „ „	103 —	— —
Szlązkie „ „	102 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie 7% „	95 90	96 40
Węgierskie „ „	96 75	97 25
Węgier. z klauz. 1867 „ „	95 50	96 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	125 80	126 20
6% Renta węgierska złota	109 65	109 80
4½% „ „ „ (za Ostbahn.)	86 50	86 90
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku 120 złr.	127 50	127 75
Boden-Credit węgierskie 140 „	— —	— —
„ „ austryackie 80 „	242 —	242 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prze. 160 „	285 40	285 60
„ „ węgierskie 200 „	263 25	263 50
Depositen-Bank 200 „	218 —	219 —
Escompt-Gesell. niż.-austr. 500 „	— —	— —
Gal. Banku dla Hand. i Przem. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ban.) 600 „	820 —	822 —
Unionbank 100 „	118 30	118 50
Verkehrsbank ogólny 140 „	135 50	136 —
Wied. Bankverein 100 „	135 50	136 --
Akcye kolei.		
Albrechta 200 złr. bez %	76 50	77 —
Alföld-Fiume 200 „ 5%	157 75	158 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	558 —	560 —
Elżbiety 210 „ „	202 --	202 50
Linz-Budweis 200 „ „	179 —	180 —
Salzburg-Tyrol. 200 „ „	170 75	171 25
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2501	2504
Franciszka Józefa 200 „ „	181 50	181 75
Gal. Karola Ludwika 210 „ „	283 50	284 --
Koszycko-Oderberg. 200 „ „	130 50	131 26
Lwowsko-Cern.-Jassy 200 „ „	174 25	174 75
Nordwest austr. 200 „ „	189 75	190 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	239 50	240
Rudolfa 200 „ „	165 50	166 60
Siedmiogrodzka I 200 „ „	147 50	148 —
Staats-Eisenb. Gesell. 200 „ „	277 50	278 --
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	104 --	104 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	246 50	247 25
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	148 50	149 —
„ Nord-Ost 200 „ „	147 —	147 50
„ Westb. Stahlw. 200 „ „	157 25	157 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allgem. złotem płatne	115 75	117 —
5% „ „ „ papier. 38 lat	100 75	101 —
6% Towarz. kred. krakowskiego 18 lat	100 —	102 —
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	106 50	107 50
6% Towarzystwa kred. „ 36 lat	100 50	101 —
5½% „ „ złote 36 lat	95 50	— —
4% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	92 25	93 25
5% Galicyj. Towarz. kredyt. ziemsk.	98 50	99 —
5% „ „ „ nowe 37 lat	98 50	99 --
6% „ Banku Hipot. lwow.	102 80	103 10
6% „ Banku Włośc. lwow.	99 —	—
5% Bank. austr. węg. (Nationalb.) w. a.	102 65	102 80
5% Szlązko-a str. Boden-Kredit-Anstalt	100	100 75
5½% Węg. ogól. Boden-Kredit . 34 lat	99 —	99 50
5½% „ Boden-Kredit-Institut	101 50	101 80
Priorytety kolei.		
Albrechta 300 złr. 5%	89 50	89 75
Alföld-Fiume 200 „	90 50	90 80
„ Em. 1874 200 „	88 25	88 75
Donau-Dampfsch. 100 i 200 złr. 6%	— —	— —
Elżbiety 100 złr. 4½%	99 70	100 --
„ Em. 1862 300	99 60	100 --
Elżbiety Linz-Budweis 200 złr. 5%	101 10	101 80
„ Em. 1870 200 „	100 —	100 50
„ Em. 1872 200 „	101 50	102 —
„ Salzb.Tyr. 1873 200 „	100 —	100 30
Eperies-Tarn. węg. część 300 „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. mon. k. złr. 4½%	105 75	106 25
„ „ wal. a. „	102 2[illegible]	102 75
„ Mor.-Szlaz. linia 1871/72 5%	107 —	107 50
„ poż. 14 milion, 1872 „	— —	106 60
„ poż. 1876 r. 100 „	105 50	106 —
Franc. Józefa Em. 1867 200 „	101 50	101 80
„ Em. 1878 200 „	100 75	101 25
Gal.-Kar.-Lud. I Em. 300 „	104 25	104 75
„ „ II „ 1867 300 „	102 50	— --
„ „ III „ 1871 300 „	102 —	-- —
Koszycko-Oderb. 200 „	91 —	91 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 złr. 4½%	92 —	92 40
„ „ II „ 1867 300 złr. 5%	97 75	-- --
„ „ III „ 1868 300 „	91 75	92 25
„ „ IV „ 1872 300 „	89 25	89 76
Nordwestb. austr. 200 „	102 30	102 70
„ „ „ Lit. B. 200 „	101 --	101 25
„ „ Em. 1874 200 „	120 25	— -
Rudolfa 300 „	97 60	97 90
„ Em. 1869 300 „	96 70	96 -
„ Em. 1872 300 „	96 --	96 50
„ Salzka. gut. zł. 200 „	113 70	114 —
Siedmiogrodzkiej I 200 „	83 75	84 25
Staatseisenbahn fr. 500 złr. 3%	178 -	178 75
Südbahn (Lombardy) 500 fr. „	127 50	128 —
„ 200 złr. 5%	113 —	[illegible]
Theissb.-Gesell. „	101 25	101 76
Węg. gal. Łupkow. 200 „	86 60	87 -
„ „ II Em. 200 „	83 50	83 75
„ Nordost 300 „	84 10	84 30
„ „ złotem 200 „	104 50	105 —
„ Westbahn 200 „	90 50	90 75
„ „ Em. 1874 200 „	87 --	87 50
Losy.		
5% Donau Regul. 100 złr.	112 —	112 50
Premiowe Wiedeńskie 100 „	116 50	116 —
„ Węgierskie 100 „	107 75	108 25
3% „ Tureckie 400 fr.	20 60	21 -
Kredytowe 100 złr.	179 —	179 50
Clary 42 „	40 50	— —
4% Donau-Dampfsch. 105 „	105 50	106 —
Inspruku 20 „	24 —	25 —
Keglewicha 10½ „	17 50	— —
Krakowskie 20 „	19 50	20 —
Ofner (miasta Budy) 40 „	39 —	40 —
Palffy 42 „	37 40	37 80
Rudolfa 10½ „	18 50	19 —
Salma 42 „	50 50	5[illegible] —
Salzburgskie 20 „	22 —	22 50
St. Genois 42 „	48 25	48 75
Stanisławowskie 20 „	25 —	25 50
4½% Tryesteńskie 105 „	126 50	— —
4% „ 50 „	65 —	67 —
Waldsteina 21 „	31 50	32 —
Windischgrätza 21 „	38 —	38 50
Waluty.		
Dukaty ważne	5 57	5 59
20-frankówki	9 37½	9 38½
Imperyały rosyjskie	9 66	9 68
Funty sterl. angielskie	11 80	11 84
Listy tureckie złote	10 65	10 67
Marki niemieckie za 100 marek	58 10	58 20
Ruble papierowe za 100	123 75	124 —

Lwów 14 Stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	297 50	301 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 50	99 50
4% „ „ „ „ 37-letnie	91 75	92 75
5% „ „ Banku hipot. gal.	98 50	99 50
6% „ „ „ „	102 25	103 25
6% „ „ włościan. gal.	101 50	103 50
5% Obligi indem. gal. 10% Podat.	98 25	99 25
6% „ pożyczki krajowej	100 60	102 —

Warszawa 11 Stycznia.

	płacą rub.	kop.	żądają rub.	kop.
4% Listy zastawne II seryi	99	75	—	—
kupon	—	—	0	21
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	40
kupon	—	—	0	26
4% Listy likwidacyjne	—	—	86	21
kupon	—	—	0	44

Ogłoszenie.

(281-2-2)

Dnia 13 b. m. pies czarny, rasy zwyczajnej przebiegł przez miasto, a mianowicie: Rynek, ulicę św. Anny i Podwale kąsając po drodze psów i ludzi. Pod łazienkami Marfiewicza ogłuszony i zabrany przez oprawcę, został sekcyonowany o godzinie 12 dnia 13 b. m. i został uznany za wściekłego; wskutek czego polecił p. weterynarz miejski oprawcy natychmiast wszystkie pokąsane psy zabrać i pozabijać.

Ponieważ jednak pewna liczba psów niewiadomych właścicieli uszła, przeto wzywa się pp. właścicieli, których psy zostały pokąsane, aby w interesie swego i ogólnego bezpieczeństwa oddali psy pokąsane oprawcy do zgładzenia.

Magistrat król. stoł. miasta Krakowa

Dnia 14 Stycznia 1881 r.

---

500 złr.

zapłacę temu, kogo po użyciu Kothego wody do zębów, flaszeczka po 35 cnt., kiedykolwiek zęby zabolą, lub komu z ust cuchnąć będzie.

Jan Jerzy Kothe,
nadworny dostawca
w Wiedniu, I., Tiefer Graben 37, I.

W Krakowie u aptekarzy pp. *Siedleckiego* i *Radlera*, w Tarnowie u p. *J. Streisenberga.* (215-2)



Piękność młodości trwale zachować jest zadaniem życia każdej **damy** i wymaga szczególniej bardzo troskliwej pieczy cery. Dla utrzymania cery czysto i delikatnie, dla upiększenia i odświeżenia i usunięcia plam, czerwoności piegów i wszelkich nieczystości cery szczególniej zaś zmarszczek i fałdów natychmiast i na zawsze, należy najmocniej polecić doskonałą w swym skutku zadziwiającą

Ravissante

Dr. Lejosse w Paryżu

jako zbadany jedynie nieszkodliwy środek do zachowania cery. Jest to szacowną tajemnicą gotowalni eleganckich dam w Paryżu, Londynie itd., że zachowują w starości świeżość młodości. Wskutek tego **Ravissante** uznaną została w tak wielu wypadkach, że jako pierwszy środek upiększenia znajduje się w gotowalni każdej damy. Cena wielkiej oryginalnej flaszeczki **złr. 2·50**, małej **złr. 1·50** z opisem użycia.

Poudre Ravissante

doskonały i ulubiony puder damski najsłynniejszych artystek i eleganckich dam Paryża. **Poudre Ravissante** jest nieszkodliwym i działa prawie cudownie. Wszystkie te damy, które próbowały tego pudru, przekonały się, że jest niezrównanym i na skórze niewidzialnym. **Poudre Ravissante** nadaje cerze naturalną świeżość młodocianą i dlatego może być szanownym damom jaknajlepiej polecanym. Białego lub różowego wielkie pudełko **1 złr.**, małe **60 cent.** (145 2 4)

Skład **w Krakowie** u p. **Stockmara** apt. i prawie we wszystkich aptekach na prowincyi. Listowne zamówienia wykonywa odwrotnie centralny skład rozsyłkowy preparatów Ravissante Friederike Schwarz Parfumerie Rathausplatz 9, w Budapeszcie.

Tylko jeszcze krótki czas

może starczyć zapas objętych od masy konkursowej wielkiej fabryki Britannia srebra towarów z Britannia srebra, tembardziej, że towary te sprzedaje w drobnych partyach, a więc może każdy następne garnitury że tak powiem

☞ prawie za darmo ☜

nabyć. Za nadesłaniem należytości lub też za zaliczką 7 złr. otrzymać może każdy następne przedmioty, 63 sztuk najlepszego ciężkiego srebra Britannia, które nawet po 25 latach zostaje tak białe, jak srebro 13-łutowe, za co poręczam, mianowicie:

6 noży stołowych, ostrze z angielskiej stali,
6 najlepszych widelców z Britannia srebra.
6 ciężk. łyżek stołowych " "
12 najlep. łyżeczek " "
6 najlep. sztućców " "
1 ciężka chochla " "
1 ciężka chochelka " "
12 najlep. podstawek " "
2 gustowne lichtarze " "
3 piek. ciężkie pucharki do jaj " "
3 wspan. podstawki do cukru " "
1 sitko do herbaty najlep. " "
1 cukierniczka lub pieprzniczka " "
3 łyżeczki do jaj z Britannia srebra.

Wszystkie te przedmioty wspaniałe, 63 sztuk, które dawniej kosztowały przeszło 30 złr., kosztują razem tylko 7 złr. Ośmielam się zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, aby nie zamieniała mojego ogłoszenia z

oszukańczemi ogłoszeniami

które w ostatnich czasach tak górę biorą. Za rzetelne i gust wykonanie nadchodzących zamówień ręczy moja oddawna jako bardzo rzetelna znana firma. Bardzo wiele podziękowań i następnych zamówień od bardzo poważnych osób o doskonałości i trwałości towarów sprowadzonych odemnie, którychto podziękowań ogłosiłem już małą część, reszta zaś z powodu braku miejsca nie może być umieszczoną można przejrzeć w mojem biurze. Kto zatem za swe pieniądze chce otrzymać dobry i rzetelny towar a nie hołotę, niechaj się uda z zaufaniem do jedynego miejsca prawdziwego towaru;

L. NELKEN
Britanniasilber-Fabriks-Hauptdepot Wien, Mariahilf, Windmühlgasse 26.

Jeżeli towar nieodpowiedni, obowiązuje się publicznie zwrócić pieniądze bez żadnej trudności. Z powodu fałszowania należy dobrze zapamiętać adres i podać dokładnie ulicę.

Wszelkie przez inne firmy ogłaszane garnitury

nowo poprawnego

Britannia srebra

co jest najzwyklejszą hołotą, są u mnie w równej liczbie, tylko na żądanie, o 1 złr. taniej do nabycia. (51-9-)

Bóle zębów

wszelkiego rodzaju, nawet, jeżeli zęby są spruchniałe i nadpsute, ustają natychmiast i nazawsze przez słynny **indyjski wyciąg.** Dla znakomitego skutku powinien znajdować się w każdej rodzinie. Prawdziwy do nabycia we flaszkach po 35 i 70 c. tylko w głównym składzie w **Krakowie** u apt. *W. Redyka*, w **Samborze** u apt. *J. Alexiewicza.* (3391-6-10)

„Przyjacielowi mojemu pomogło, dla tego też i ja chcę próbę „zrobić."

Tak, lub podobnie wyrażają się nabywcy Pain-Expelleru o tym leku bądź ustnie bądź pisemnie, co w każdym razie najlepszym dowodem, iż doświadczony ten środek domowy zawdzięcza swe niezwykłe rozpowszechnienie i swą popularność nie krzykliwej reklamie, lecz jedynie swej zdumiewającej skuteczności. Dla tego też zasługuje „prawdziwy* Pain-Expeller z kotwicą" na pełne zaufanie każdego chorego, w szczególności zaś polecić go należy cierpiącym na

gościec, reumatyzm

i inne reumatyczne dolegliwości, jak **ból zębów**, ból piersi, ból krzyża, **rwę w członkach** i t. d., jako niezawodnie najskuteczniejszy środek. Jak o tem broszurka „Wyciąg bezpłatny", którą we wszystkich składach bezpłatnie dostać można, wymownie świadczy, sprowadzają wytrwałe nacierania Pain-Expellerem zupełne wyleczenie nawet w zastarzałych i bardzo uporczywych wypadkach. Pain Expeller, którego nie powinno brakować w żadnej rodzinie, dostać można po cenie 40 i 70 c. w. a. w niżej wymienionych aptekach: w **Biały** Reicherta; w **Bielsku** G. Zabystrzana i J. A. Stanko; w **Bochni** Fr. Reissa; w **Cieszynie** Leopolda Peter; w **Jabłonkowy** W. Graffa; w **Jordanowie** F. Moszczeńskiego; w **Kolbuszowy** Fr. Buczka; w **Krakowie** we wszystkich aptekach; we **Lwowie** Z. Ruckera i J. Piepesa; w **Leżajsku** J. Denkera; w **Milówce** M. Quirini; w **Myślenicach** M. Guttmanna; w **Nowym Sączu** R. Jakubowskiego i W. Filipka; w **Podgórzu** J. Skakalskiego; w **Rzeszowie** Daw. Reicha; w **Szczucinie** J. T. Mieczkowskiego; w **Tarnowie** J. Reida; w **Wieliczce** Br. Miczyńskiego; w **Żywcu** H. Blumenthala.

***Jedynie** Pain-Expeller ze znakiem fabrycznym „kotwicą" ⚓ jest **prawdziwym;** wyroby **bez** kotwicy są bez wyjątku **naśladowaniami**, przed którymi się **usilnie ostrzega**, i powinien każdy chory takie wyroby dla własnego bezpieczeństwa jako **nieprawdziwe bezwarunkowo odrzucić.** (67-3-26)

Dra Rixa oryginalna pasta Pompadour.



Ta słynna w świecie pasta usuwa w przeciągu 14 dni za poręczeniem piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wogóle wszelkie nieczystości cery. Zachowuje świeżą cerę aż do późnego wieku. Użycie jest zupełnie nieszkodliwe. Nabyć można prawdziwą tylko u podpisanej. (122 3 3)

Wilhelmina Rix,
wdowa po Dr Wojciechu Rixie w **Wiedniu, I., Adlergasse 12,** we własnym domu. Cena słoika 1 złr. 50 cnt. **Mydło Pompadour** szt. 10 cnt., tuzin 1 złr. 10 cnt.

Dr Rix

Prawie darowane!

Olbrzymi skład objęty od zarządu masy upadłości **wielkiej angielskiej**

fabryki Britannia srebra

sprzedanym będzie wskutek wielkich zobowiązań wypłaty i zupełnego wyprzątnięcia lokalności

☞ o 75 procent niżej szacunku, a zatem będzie prawie darowanym.

Tylko za 6 złr. 80 ct., a więc zaledwie połowę wartości tylko zapłaty robotnika, otrzymać można następny bardzo piękny serwis stołowy z Britannia srebra, **który dawniej kosztował 35 złr.,** a

☞ poręcza się 25 lat ☜

iż serwis nie sczernieje

6 noży stołowych z Britannia srebra, ostrze z prawdziwej angielskiej stali
6 widelców, z jednej sztuki, z Britannia srebra
6 łyżek
6 łyżeczek " "
6 sztućców " "
6 pr. angielskich filiżanek do kawy " "
1 ciężka chochla, z jednej sztuki " "
1 " chochelka " "
4 łyżeczki dla dzieci " "
2 piękne ciężkie pucharki do jaj
2 łyżeczki do jaj " "
2 wspaniałe podstawki do cukru
1 cukierniczka lub pieprzniczka
1 sitko do herbaty bardzo piękne
2 wspaniałe lichtarze stołowe
2 " alabastrowe profitki
6 bardzo pięknych tacek

60 sztuk

Wszystkie wymienione przedmioty, 60 sztuk, kosztują razem tylko 6 złr. 80 c. Zamówienia za zaliczką lub za gotówkę uskutecznia o ile zapas starczy

Hermann Kaufmann,
główny skład fabryki Brittannia srebra
w Wiedniu, I., Fleischmarkt 6.

☞ Mnóstwo podziękowań i uznań przejrzeć można w mojem biurze. (3353-12-12)

Powszechnie w całéj Polsce znany i lubiony

Józefa Czecha KALENDARZ KRAKOWSKI

na rok 1881

Rok wydawnictwa jubileuszowy pięćdziesiąty

Cena 50 centów,

jak również

Kalendarz Scienny na rok 1881,

nader praktyczny, ozdobnie drukowany, **cena 25 centów,** jest we wszystkich Księgarniach do nabycia.

Skład główny w drukarni „Czasu" w Krakowie.

Zgłaszający się wprost do drukarni „Czasu" otrzymują powyższe kalendarze franco.

Filia c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie

podaje do wiadomości,

że począwszy od 10 stycznia 1881 r.

urzędować i wszelkie czynności ze stronami załatwiać będzie bez przerwy

od godziny 9ej rano do 3ej popołudniu.

(100-4-6) DYREKCYA.



VÉRITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI

wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt.

Jeden z najlepszych likierów.

Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. *A. Legrand aîné* (191-3-)

Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

„Prawdziwy likier Bénédictine znajduje się w składach na„stępujących domów, które podpisały zobowiązanie, że sprzeda„wać nie będą fałszerstw i naśladownictw wy„bornego likieru Bénédictine". Dostać można w *Krakowie* w cukierni pp. Rehmana i Hendricha, J. K. Knowiakowskiego przy ul. Floryańskiej i P. Mauricio w Rynku Nr. 32.

Huste-Nicht Schutz-Marke.

Wyciąg słodowy z miodowych ziół i karmelki firmy L. H. Pietsch & Co. w Wrocławiu.

Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach wydrukowany jest znak ochronny, jak obok.

Składy mają: w **Krakowie** apt. E. Stockmar, H. Markiewicz „pod lwem"; w **Biały** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Jaworski apt.; w **Borszczowie** M. Niemczewski aptek.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Tulszycki apt.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ig. Zieliński apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Wojniłowie** E. Stieber apt.; w **Zurawnie** J. W. Tomaszewski apt.; w **Zydaczowie** M. Bardasz apt.

Wyrób **Huste nicht** zawdzięcza swe cudowne **wyniki naturalnemu skutkowi** swych silnych składników i jest uznany za najlepszy dyetetyczny domowy środek pożywczy w **kaszlu, nieżycie, chrypce, zaflegmieniu** organów oddechu i **zapalnych** przypadłościach błon śluzowych **płuc, przewodu oddechowego, krtani** i w **ogólnem osłabieniu.** Każdy **kaszel** może się stać bardzo **groźnym. Kaszel,** któremu się wcześnie nie zapobiegło, może się stać pierwiastkiem **chorób,** które rozwinąwszy się, mogą **życiu** zagrozić na co zwraca się uwagę. (2720-6-8)

Fabryka towarów siodlarskich i rymarskich

Fr. Gries jun., Wien, VII Mariahilfer Hauptstr. 22



w zabudowaniu c. k. Stiftskaserne, poleca wielki skład angielskich SIODEŁ MĘSKICH I DAMSKICH, angiel. i węgier. chomąt dla koni, kompletnych PRZYBORÓW DLA KONI dla oficerów jazdy i piechoty. MASKI NA KONIE I DEREKI. BICZE i LASKI. OZDOBY DO DZWONKÓW, DZWONKI DO SAŃ, NAKRYCIA Z DZWONKAMI PIÓROPUSZE DLA KONI. NAKRYCIA NA DESZCZ i t. p. (188 9 20)

☞ **Illustrowane cenniki przesyła darmo i opłatnie.** ☜

SZYBKĄ I PEWNĄ POMOC ZNAJDĄ

cierpiący na płuca

w gruźlicy płuc (suchotach płuc) w pierwszych początkach, *groźnym i przewlekłym nieżycie płuc, każdym kaszlu, kokluszu, chrypce, krótkim oddechu, zaflegmieniu,* następnie

w żołzach, błednicy, niedokrewności, przychodzeniu do zdrowia przez

syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna

aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu.

SCHUTZ-MARKE · OESTERR. UNGARN · DEUTSCHES REICH · JULIUS HERBABNY WIEN.

Skutek tego uznanego środka leczniczego zasadza się na szybkiem sprowadzeniu **dobrego apetytu, zdrowego snu i ogólnego wzmocnienia** z powodu pomnożonego tworzenia krwi, przyczem ustaje **osłabienie, nocne poty, draźnienie do kaszlu** z powodu lekszego **rozwalniania się śluzu i leczą przez zwapnienie dotknięte części płuc. Liczne lekarskie świadectwa i podziękowania, tudzież dokładne objaśnienia** zawarte są w **broszurze Dra Schweizera dołączonej do każdej flaszki.**

Uznania.

Cierpiałam przez dłuższy czas na wielkie ogólne osłabienie ciała, które często pociągało za sobą głębokie omdlenia. Przeciw temu użyłam Pańskiego **syropu wapienno-żelazistego** z podfosforanu wapna i spostrzegłam na mnie wkrótce **bardzo korzystny wynik.** Słabość moja i brak apetytu ustąpiły niezadługo ogólnemu wyzdrowieniu. Lecz po mnie zachorowała moja 17-letnia córka a wedle orzeczenia słynnych lekarzy wiedeńskich dotknięte były lewe płuca. Wkrótce potem zapadła niestety na silne zapalenie płuc, które wprawdzie dzięki Bogu pomyślnie minęło, ale cała siła żywotna mojej córki zdawała się być złamaną i miałam być przygotowaną na przykre następstwa. Przekonawszy się o **dobrym skutku Pańskiego syropu wapienno-żelazistego** na sobie samej, zdecydowałam się dać go mojej córce, i **z czystem sumieniem mogę powiedzieć, że on utrzymał dziecko moje przy życiu i podniósł niknącą siłę żywotną.** Te widoczne skutki Pańskiego doskonałego wynalazku skłaniają mnie zatem do wynurzenia najserdeczniejszego podziękowania tak w mojem jak córki imieniu. Nam przyniósł **Pański syrop pożądaną pomoc,** oby ją także znaleźli inni podobnie cierpiący. (337-3-7) *Franciszka Reiner,*

Hietzing pod Wiedniem. wdowa po komisarzu skarbowym.

☞ Flaszeczka kosztuje **1** złr. **25** ct., pocztą **20** ct. więcej za opakowanie.

☞ **Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego i zwrócić uwagę na powyższy znak protokołowany.**

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT" J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

Skład w Krakowie ma p. E. Stockmar aptek.; we **Lwowie** pp. Zyg. Rucker i P. Mikolasch; w **Biały** Er. Keler; w **Brzeżanach** p. B. Dembiński; w **Czerniowcach** p. Golichowski; w **Drohobyczu** p. L. Dobrzyniecki aptek.; w **Jarosławiu** p. J. Rohm; w **Stanisławowie** p. A. Beil apt.; w **Suczawie** p. N. Karczewski; w **Żółkwi** c. k. apteka obwodowa.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 25 (278 2-2)

Celem wydzierżawienia myta drogowego w **Przebieczanach** na drodze powiatowej Wielicko-Gdowskiej na lat trzy, a mianowicie od 1go lutego b. r. do końca grudnia 1883 r., ogłasza się publiczną licytacyę zapomocą ofert pisemnych.

Cenę wywołania stanowi czynsz dotychczasowy w kwocie 3,000 złr. rocznie.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum równające się 10% ceny wywołania, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Wieliczce **do dnia 20 stycznia b. r.** do godziny 12ej w południe, gdzie również bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w zwykłych godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej
Wieliczka dnia 8 stycznia 1881 r.
Prezes: *Br. Lipowski.*
Gołuchowski.

Skład w KRAKOWIE w księgarni J. M. HIMMELBLAUA. (66-4-60)

Przeglądając illustrowaną książkę: „Dra Airy metoda lecznicza" nabiorą nawet ciężko chorzy przekonania że i oni, jeśli tylko właściwych użyją środków, liczyć mogą jeszcze na wyzdrowienie. Powinien przeto każdy chory, wówczas nawet gdy go już wszystkie inne używane aż dotąd kuracye zawiodły, uciec się z ufnością do tej doświadczonej metody leczniczej i bez zwłoki zaopatrzyć się w powyższe dzieło. „Wyciąg" z niego otrzyma na żądanie każdy bezpłatnie i franco.

Cierpiący na gościec i reumatyzm znajdą w książce: **„Gościec"** wskazane tam zbawienne i niezawodne przeciw tym, niekiedy bardzo bolesnym cierpieniom, środki, które w bardzo ciężkich nawet i zastarzałych wypadkach powracały gorąco upragnione zdrowie. Prospekt rozsyła się gratis i franco. Za nadesłaniem 75 kr. wa. na „Metodę", 40 kr. wa. na „Gościec" przesyła takowe pocztą franco Richtera księgarnia nakładowa w Lipsku (Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig).

NA WIEDEŃSKIEJ WYSTAWIE POWSZECHNEJ
odznaczony pierwszym medalem
hurtowny

HANDEL NASION

p. f.

Alfred Rassl

w **Opawie** w Szlązku

poleca swój obfity skład wszelkich

nasion gospodarczo-rolniczych i leśnych

tudzież (3230-8 20)

najl. kamiennej papy dachowej

i posyła na żądanie cennik darmo i opłatnie.

Zarazem uprasza uprzejmie o **oferty** produktów na sprzedaż.

PLASTER THAPSIA

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK, PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc, etc.

THAPSIA · PARIS · *Ch. Le Perdriel*

Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

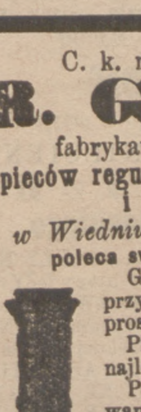
Skład w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

(171-12)

C. k. nadworny maszynista

R. Geburth,

fabrykant ces. król. uprzyw. **pieców regulacyjnych do napełniania i przewietrzania** *w Wiedniu VII Kaiserstrasse 71,* **poleca swe słynnie znane piece.**



Gruntowne spotrzebowanie paliwa, przyjemne ciepło, długi czas palenia, prosta i wygodna manipulacya.

Piece te udoskonalone zostały jaknajlepiej przez nową metodę wyrobu.

Polerowane, żłobkowane i emaliowane piece, piece z zaniklowanemi profilami bardzo gustowne po tanich cenach.

Urządzenie praktycznych tanich przewietrzań. Patentowe wkłady do szwedzkich (glinianych) pieców wkładane być mogą bez trudności, bez burzenia pieca, w najkrótszym czasie. Cena na miejscu w Wiedniu z włożeniem lub na prowincyę, z opakowaniem sztuka 8 złr.

Wszystkie piece są po cenach oryginalnych w następujących składach w Wiedniu u pp. **Mikołaja Mundt,** I. Bauernmarkt 11, **Hess, Wolf & Co.,** I. Operringas. 6, **Ryszarda Mauch,** I. Kolowratring 12.

Zamówienia na prowincyę uskutecznione będą punktualnie za zaliczką. Bliższe szczegóły w illustrowanym cenniku. c (3376-6-)

„Złota Księga Szlachty Polskiej".

Trzeci Rocznik wyszedł z druku i rozesłany został abonentom.

Otwiera się przedpłata na Rocznik Czwarty!

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 marek (6 złr.) Upraszą się o jak najwcześniejsze zgłoszenia rodzin, pragnących być pomieszczonemi w IV Roczniku.

Bliższych szczegółów udziela niżej podpisany wydawca, który także wyłącznie przyjmuje przedpłatę. (3370-7-10)

Poznań 1 grudnia 1880 r.
Teodor Żychliński, Ś. Marcin 43.

Zdolna pianistka pragnie udzielać lekcyj na fortepianie po bardzo przystępnych cenach. — Bliższa wiadomość w Biurze informacyjnem p. *J. Jędrzejowskiej* przy ulicy Brackiej pod Nr. 158.

Tamże jest **pokój z meblami, wiktem i obsługą** każdego czasu do wynajęcia. (226-3-)

BUCHHALTER

i korespondent

posiadający język polski, niemiecki i francuski, poszukuje miejsca. Łaskawe zgłoszenia uprasza adresować „J. S. 82 poste restante Kraków". (234-2-3)

APTEKA

w Willamowicach

jest do sprzedania. Bliższa wiadomość u właściciela tamże. (237-2-3)

Dla Myśliwych!

100 naboi Lefaucheux niezawodnych, kal. 16, **złr. 1·50,** paczka przybitek ulepszonych 35 c., odpowiednio **zniżone ceny** przy Lankaster, iglicowych Teschner i Dreyse; za nadesłaniem złr. 2 posyła się *franco* 10 funtów szrutu z Magazynu Broni **F. J. Demmer,** w Krakowie.

Najpraktyczniejsze paski na 20 naboi 1 złr. 60 cnt. (276-26-)

Race do puszczania ze strzelb po 15 cnt.

Powozy

są do wynajęcia każdego czasu we fabryce cukierków **Wł. Lipińskiego w Krakowie** przy ulicy Brackiej. (2597-16-)

Cukier kostkowy,

już w **małe** równe **kostki** pokrajany **najlepszy cukier,** który z powodów **oszczędności i wygody** używany już bywa w bardzo wielu okolicach prawie wyłącznie w gospodarstwach domowych i kawiarniach, dostarcza w **skrzyniach po 50 kilo** (100 funt.) po **23 złr. 75 c.** za skrzynię na miejscu w Opawie.

(3289-12-) **Alfred Rassl**
w Opawie (Troppau) w Szląz. austr.

Sprzedaż wina własnego chowu:

1878 r. białe od 1 hektolitra wzwyż, hektolitr po złr. 18
" " czerwone od 1 hektolitra wzwyż, hektolitr po złr. 21
1875 r. białe od 1 hektolitra wzwyż, hektolitr po złr. 25

Wino w butelkach:

1878 r. butelka 7/10 litra po 35 cnt.
1874 r. " " " " 45 "
1877 r. Traminer " " " " 70 "

Opakowanie po cenie kosztu. Beczki za hektolitr 3 złr. 80 c. Wysyłka za zaliczką.

M. Wild,
właściciel winnic w Poisdorf,
(3351-16-40) w Dolnej Austryi.

☞ **Skład założony 1868.** ☜

Odznaczony na WIEDEŃSKIEJ WYSTAWIE POWSZECHNEJ 1873 R. MEDALEM ZASŁUGI, w BERNIE 1876 R. DYPLOMEM HONOROWYM.



Tylko u firmy

Hans Sachs

w Wiedniu, I., Lichtensteg 1,

największy skład wszelkich gatunków OBUWIA MĘZKIEGO, DAMSKIEGO i DZIECINNEGO, barwno gustownie i trwale zrobionego, zawsze na składzie w wielkiej ilości.

☞ **Własny wyrób.** ☜

Wyciąg z illustrowanego cennika:

PANTOFLE PILŚNIOWE z podeszwą pilśniową i skórzaną od 80 c. do 3 złr. NAJLEP. BUCIKI FAŁDOWANE dla chłopców z lakier. cholewami od 3 złr. do 4·50. JUCHTOWE BUTY Z CHOLEWAMI dla mężczyzn, potrójna podeszwa, nieprzemakalne od 12 złr. do 14. KAMASZKI CIELĘCE z podwójnemi podeszwami od 4 złr. do złr. 6·50 najlep. WIELKI WYBÓR TRZEWIKÓW BALOWYCH atłasowych, z angiel. skórki i lakierow. dla mężczyzn i pań zawsze w zapasie. Obfity wybór wszelkich gatunków KAMASZKÓW na ULICĘ i PRZECHADZKĘ, ze SPRZĄCZKAMI z lastingu, kozłowych, cienkich i lakierowan.

Zamówienia z prowincyi będą punktualnie i starannie wykonane, a towary nieodpowiednie wymienione. Illustrowane cenniki z dokładną wskazówką brania miary darmo i opłatnie. (2 6-30)

Skład obuwia „zum Hans Sachs"
w Wiedniu, I., Lichtensteg 1.

(280-2-2)

Za duszę ś. p.

Adolfa Korczyńskiego

zmarłego w Krakowie d. 18 stycznia 1880 r.
odprawionem zostanie
we wtorek dnia 18 stycznia b. r.
o godz. 10½ zrana
w kościele OO. Reformatów
Nabożeństwo żałobne
na które rodzice i brat Krewnych, Przyjaciół, Znajomych zmarłego i pobożną Publiczność zapraszają.

---

(245)

Za duszę ś. p.
ADAMA KONSTANTEGO

KSIĘCIA CZARTORYSKIEGO

oficera byłych wojsk polskich,
urodzonego w Warszawie 24 czerwca 1804 r., zmarłego po pięcioletnich cierpieniach w Rokosowie dnia 19 grudnia 1880 r.
odbędzie się
Nabożeństwo żałobne
w kościele św. Barbary
we wtorek d. 18 stycznia b. r.
o godz. 10ej rano.
na które Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność zaprasza się.

NAKŁADEM KSIĘGARNI, SKŁADU I WYPOŻYCZALNI NUT MUZYCZNYCH
S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie
wyszło
Wroński Adam. Wspomnienie z Krynicy. Polka française. Cena 45 c. (283-1-3)

Ponieważ kilkakrotnie byłem zapytywany od moich Szan. Gości, czy wyjeżdżam z Krakowa, przeto jestem zmuszony nadmienić, że nie myślałem, ani też nie myślę o tem. Tych zaś, którzy głoszą, iż zwijam interes i wyjeżdżam, proszę stanowczo, aby poprzestali tem się interesować, w przeciwnym bowiem razie zmuszony będę wejść na inną drogę obrony. Prowadziłem interes mój jubilerski przez lat 11cie i nadal prowadzić będę w Krakowie. (239-1-3)

E. Filipowicz,
ulica Grodzka L. 88 w Krakowie.

Une institutrice

sachant bien le français, l'anglais et l'allemand, enseignant fort bien le piano, cherche à se placer dans une famille distinguée. — Lettres sous les initiales **A. R.** poste restante Cracovie, jusqu' au I. Février. (243-1-3)

Cegielnia

w obrębie rogatek, na Grzegórzkach, jest pod korzystnemi warunkami zaraz do wydzierżawienia. — Wiadomość w sklepie sprzedaży mięsa przy placu Szczepańskim pod Nr. 241. (242-1-2)

Józef Tyrkalski.

Młody

gospodarz wiejski,

który był czynnym w kilku majątkach w Prusiech, wykazać się może bardzo dobremi świadectwami i ukończył akademię pruską w Prószkowie, poszukuje posady w Galicyi. Łaskawe oferty przyjmuje właściciel dóbr **Schindler** w **Wilchrod** pod **Lostau** O. S. Preussen. (202-1-2

SYRUP

sosnowo-balsamiczno-ziołowy
Aleks. Mańkowskiego

przez pp. lekarzy wypróbowany środek we wszelkich uporczywych katarach, długotrwałych kaszlach i chrypkach przy zapaleniu kanału oddechowego (Bronchitis) w rozedmie płucowéj i w kokluszu. Skuteczność potwierdzają liczne świadectwa i podziękowania, które do każdéj flaszki są dołączone.

Główne składy utrzymują pp. aptekarze: w **Krakowie W. Redyk, pod Barankiem**; we Lwowie K. Mikolasch; w Czerniowcach W. Beldowicz; w Warszawie H. Kucharzewski; w Wilnie P. Grużewski; w Wiedniu J. Weis, Tuchlauben Nr. 27; w Bernie Fr. Eder; oraz do nabycia w Galicyi prawie w każdéj aptece na prowincyi. (83 1-)

W sobotę dnia 8 stycznia 1881 r. otwartą zostanie

sprzedaż mięsa

przy Nowej Bramie, obok Małego Rynku, naprzeciw gimnazyum ś. Jacka.

W sklepie tym dostać będzie można mięsa wyborowego, wołowego po 46 cnt. kilo, wieprzowego po 54 c. kilo i cielęcego po 48—50 c. kilo, ręcząc za czystość, szybką usługę i możliwe zniżenie cen od wyżej podanych. (108-4 5)

Franciszek Świątek.

Nakładem
Ksiegarni katolickiej
Dra Wład. Miłkowskiego w Krakowie
wyszło świeżo dziełko p. n.

DO BOGA.

KSIĄŻKA DO NABOŻEŃSTWA
przez *Wawrzynę*
32o str. 348 z pięknym wizerunkiem Naj. Serca Pana Jezusa.

Cena egzemplarza bez oprawy 1 złr., oprawne w płótno angielskie z wyciskami, złote brzegi 1 złr. 80 cnt. (2886 8 10)

Tak samo w skórkę 2 złr. 25 cnt., w wyborowy gładki szagryn 2 złr. 40 cnt. i w droższych oprawach na różne ceny.

Zawiadamiam osoby interesowane iż od lat 24ch przy ulicy Floryańskiej pod Nr. 359 istniejący

Magazyn strojów damskich

przeniosłam na ulicę Szewską pod Nr. 207, przyczem urządziłam **pracownię sukien**, na które-to zamówienia przyjmuję. Prócz tego udzielam **nauki kroju** według najnowszej metody.

Dziękując za dotychczasowe względy, polecam się i nadal Szanownym Paniom.

(246-1-3) **Józefa Wójcicka**
Isze piętro, schody frontowe.

Zarządzający dotąd w mym zakładzie Edward Mateka z dniem 8 stycznia b. r. oddalonym został.

M. Wieland,
właścicielka kawiarni w Krakowie,
(244-1 2) w Rynku głównym.

Balsam Vetoriniego

Znany ten środek Szanownéj Publiczności od lat 70, okazał się ostatniemi czasy jako niezawodny w cholerze. Łyżeczka tego balsamu użyta, uśmierza kurcze żołądka koi słabości nerwowe, reumatyzmowe, ból zębów — powstrzymuje wymioty i rozwolnienie, a przykładany rany goi.

W **Krakowie** dostanie prawdziwego flaszkę po 1 złr. 50 cent. u pp. aptekarzy **Wiktora Redyka** „POD BARANKIEM", *K. Wiszniewskiego* pod „Gwiazdą", *F. Sobierajskiego* „pod Słońcem" i *Józefa Trauczyńskiego*, jak również w handlu p. *Janigi*; — w **Rzeszowie** u pp. *J. Schaitter i Sp.* (84-1-)

Pewna osoba

udziela **lekcyj języka francuskiego** i **fortepianu** pod bardzo przystępnemi warunkami. Rynek Nr. 50 na widermachu. A. B. (238-2-3)

Ochraniacze, czyli wałeczki z waty zabezpieczające **drzwi i okna** od zimna i przeciągów;

Trzewiki sukienne z flanelą „Reichenbergskie" przeciw ślizgocie;

Oczy szklanne w różnych kolorach, paryskie używane do wypychania ptactwa i zwierząt ssących, są w wielkim wyborze w handlu galanteryjnym **J. Zapiatalskiego.** (2963-25 25)

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD

Mydło	AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek	AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa	AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada	AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek	AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy	AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki	AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37.

(193 2)

LIKIER CHIOCOCA

(LIQUOR CHIOCOCAE FORTIFICANS)
naukowo zbadany, wypróbowany i przez słynnych lekarzy polecany jako doskonale uznany, zupełnie nieszkodliwy dystetyczny

środek

szczególniej do szybkiego i przyjemnego
OŻYWIENIA, PODNIESIENIA I
wzmocnienia
osłabienia męskiego

do WZMOCNIENIA NERW i ich SIŁY NAPRĘŻANIA, zadziwiający w swem błogo OŻYWIAJĄCEM, WZMACNIAJĄCEM i ROZWESELAJĄCEM DZIAŁANIU. Jest zarazem wybornym UNIWERSALNYM ELIKSIREM szczególniej na złe lub utrudnione TRAWIENIE, BRAK APETYTU, NIEŻYT ŻOŁĄDKA, KURCZ KOLKI, WOMITY, PALENIE W ŻOŁĄDKU, BIEGUNKĘ, BÓL GŁOWY, BLADACZKĘ i ŻÓŁTACZKĘ, CIERPIENIA ŻÓŁCIOWE, ŚLEDZIONY, NEREK, GOŚCCOWE, REUMATYCZNE i HEMOROIDALNE. Wszystkie te przypadłości usunięte będą po użyciu tego likieru chiococa najszybciej i pewnie, przez co konsekwentnie osiągnąć można długi wiek. Co do smaku przewyższa najlepsze likiery stołowe. Bardzo liczne uznania i podziękowania o doskonałości tego LIKIERU CHIOCOCA można przejrzeć.

Cena oryginalnej butelki z dokładnym opisem użycia w 6 językach 3 złr., opakowanie 20 c.

Główny skład fabryczny i rozsyłkowy:
D. C. Chiodi's Apotheke „z. Schutzengel" Wien, Währing, Herrengasse 26 gdzie należy adresować wszelkie zamówienia, — tudzież we wszystkich znanych aptekach krajowych i zagranicznych. (153-9 12)

Woda i Pudry do Zębów

Dra PIERRE
Z FAKULTETU MEDYCZNEGO W PARYŻU,
8, na Placu Opery w Paryżu.
Dostać można we wszystkich składach fryzyersko-perukarskich.

MEDAL ZASŁUGI przyznany **Doktorowi PIERRE** na wystawie wiedeńskiej, najwyższa nagroda przyznana tym środkom toaletowym do zębów. 201 1-)

Tylko dobre znajduje szybkie przyjęcie!

Nie upłynęły jeszcze 3 lata odkąd przybyłem z New-Yorku do Londynu, celem wprowadzenia mego nowego artykułu w Wielkiej Brytanii. Po przybyciu rozpocząłem mój interes w spokojny, nie obliczony na efekt sposób i miałem początkowo tylko suteryny i mały kantor. Ztąd wysyłałem do wszystkich części Anglii, Irlandyi i Szkocyi małe paczki doborowe mego artykułu, celem dania sposobności do robienia prób. Mój ekstrakt przyjętym był z wielkim aplauzem przez publiczność i jako dowód niech służy, że w pierwszych dwunastu miesiącach otrzymałem zamówienia na 200,000 butelek mej specyalności. Wiele z zamówień pochodziło od osób, które mego artykułu używały najpierw same, a przekonawszy się o jego dobroci, polecały drugim. Gdyby tak nie było, nie byłbym w stanie prowadzić dalej mego interesu.

Koszta na wprowadzenie mego artykułu do którego z miast, były większe aniżeli zysk z sprzedanego; atoli będąc przekonanym o wielkiej wartości i skutkach mego artykułu, spuszczałem się na publiczność, że wzajemnie go sobie polecać będzie, przez co wrócą się moje wydatki. Nie omyliłem się też w mojem zaufaniu, jak powyższe wyraźnie dowodzi. Nabrawszy otuchy do dalszych postępów wskutek aplauzu dawanego memu ekstraktowi, przeniosłem mój interes we większe, wygodniejsze lokale i tu, jak przedtem dopomogły mi dalej zalety mego artykułu. W drugim roku otrzymałem zamówienia na blisko 600,000 butelek. Moja teka do listów stawała się codziennie cięższą od setek, mogę powiedzieć tysięcy adresów uznania i pism dziękczynnych o moim „Shäker-ekstrakcie" (Seigel'a leczący syrup). Wzmacniającym i leczącym środkiem na boleści wątroby, niestrawność i bóle żołądka, był artykuł, który wprowadziłem do Wielkiej Brytanii i który tam przyjętym był z takiem zaufaniem i z tak ogólnym poklaskiem. Przez gruntowne studya i badanie przekonałem się, że największa część cierpień, na które ludzie w naszym czasie zapadają, powstaje z nieregularnego funkcyonowania żołądka lub wątroby. Znalazłszy, zajmując się temi chorobami, środek, o którego wielkiej wartości przekonałem się przez własne doświadczenie w Ameryce, postanowiłem udać się do Europy, spróbować tam także wprowadzić mój „Shäker-ekstrakt". Muszę tu jednakże osobno zauważyć, że nie przybyłem do Europy jako „awanturnik"; byłem bowiem właścicielem wielkiego interesu w Ameryce i miałem więcej niż wystarczające środki na moje potrzeby. Mój interes w trzecim roku jeszcze się bardziej rozszerzył i sama sprzedaż w Anglii wynosiła do 900,000 butelek, co z sprzedaną ilością pierwszego i drugiego roku daje ogólną sumę 1,700,000 butelek — w krótkim przeciągu czasu 3 lat i to nieznanego przedtem jeszcze zupełnie środka. Bez jego zalet nie byłoby to możebnem. W Wielkiej Brytanii „Shäker-ekstrakt" był wzajemnie od samego początku bardzo polecanym jako środek na ciężkie trawienie, bóle wątroby i żołądka, dla czego sądzę, że gotowość z jaką przyjęto „Shäker-ekstrakt", oraz ogromny na niego popyt są najlepszemi dowodami, że „Shäker-ekstrakt" jest znakomitym środkiem na pomienione cierpienia. Zachęcony przez jak najznakomitsze świadectwa, jakie otrzymałem, zacząłem interes mój rozprzestrzeniać w różnych krajach, o czem bliższe szczegóły podam niżej.

Niestrawność, na które „Shäker-ekstrakt" jest najlepszym środkiem leczniczym, napada nas zupełnie niespodzianie, jak złodziej w nocy.

Pacyenci uczuwają boleści w piersi i boku, czasami w krzyżach; czują się ponurymi i śpiącymi, w ustach czuć się daje niemiły smak, mianowicie rano, rodzaj gęstej flegmy osadza się na zębach i oddech robi się drugim wstrętnym. Apetyt jest słabym i żołądek ma uczucie ciężaru wielkiego, za dnia zaś pragnienie nieraz, którego żaden pokarm nie może zaspokoić. Oczy są zaspałe; ręce i nogi ziębną i stają się lepkiemi, jest to istotnie rodzaj zimnego potu. Pacyent czuje się ciągle zmęczonym, a sen nie daje mu ulgi; po niejakimś czasie staje się nerwowym, drażliwym i ponurym, a umysł jego pełnym jest smutnych przeczuć. Głowa uczuwa zawrot, rodzaj zamętu, gdy się nagle podniesie; kiszki stają się twardemi, a skóra nieraz suchą i gorącą. Krew staje się gęstą i zastałą, białko oka staje się żółtem. Częste nastają womity, połączone nieraz z kwaśnym smakiem w ustach, u innych znów ze słodkawym smakiem. Symptomy te często są połączone z biciem serca tak, iż pacyent myśli, że cierpi na serce. Twarz blednie, przed oczy zachodzi mgła i wielkie następuje osłabienie. Po niejakimś czasie dusi kaszel, najpierw suchy a po kilku miesiącach połączony z flegmą zielonkowatą. Wszystkie te symptomy nie pokazują się koniecznie o jednym i tym samym czasie, lecz kolejno, jeden po drugim, a zwykle naraz kilka.

Właściciel A. J. White, Frankfurt n. M.

SKŁADY:

w Poznaniu: Czerwona apteka, Rynek Nr. 37.
Odalanów: aptekarz **Alb. Mathies.** (199-1-8)

Składy w Wiedniu: w starej c. k. Aptece polowej, I., am Stephansplatz, Fr. X. Plebana; w aptece „zum gold. Hirschen", I., Kohlmarkt, W. Twerdy; w „Engel-Apotheke", I., Am Hof, C. Haubnera; w aptece „zum rothen Krebsen", I., am Hohen Markt, A. Eggera; w „Schwan-Apotheke", I., am Schottenring, B. Bibusa; w aptece „zum heil. Leopold", I., Plankengasse 6, F. Neusteina; w „Mohren-Apotheke", I., Tuchlauben 27, J. Weisa; w aptece „zur heil. Brigitta", II., Brigittaplatz, Dra Ehrmanna; w aptece am Rennweg, III., Ant. Mayera; w aptece „zur heil. Dreifaltigkeit", III., Radeckyplatz, Dra Aleks. Rosenberga; IV., Wiedener Hauptstrasse Nr. 16, Dra J. Lamatscha; w aptece „zum Kreuz", VII., Mariahilferstrasse 72, M. Zavarosa; w aptece „zur Barmherzigkeit, VII., Kaiserstrasse 90, Jul. Herbabnego; w aptece „zum goldenen Elephanten", VII., Stiftgasse, Ludwika Lippa; w „St. Anna-Apotheke", IX., Währingerstrasse, C. Firbasa. — **Na prowincyi** mają aptekarze: AGRAM: apteka M. L. Finscha. AUSTERLITZ: A. Przikryl. BADEN: G. Schwarz. BERNO: F. Eder. BOZEN: H. Spretter. BRÜX: Ferd. Fleck, Droguist. BRODY: E. Liszka. KARLSBAD: apteka G. Findeisa. D.-FÖLDVAR: Józef v. Pap. GMUNDEN: A. Raymann. IGLAU: V. Inderka. INNSBRUK: Fr. Winkler. KANCZUGA w Galicyi: R. Heger. KARLSTADT: apteka G. Findeisa. KLAGENFURT: P. Birnbacher. KRAKÓW: Józef Trauczyński. KREMS: S. E. Kleewein. KUTTENBERG: Pr. Slawik. LUBLANA: Jul. v. Trnkoczy. LWÓW: Piotr Mikolasch i K. Krzyżanowski. LINZ: A. Hofstättera spadkob. i A. Rupert. MERAN: A. Pan. MILÓWKA w Galicyi: M. Quirini. NEUTITSCHEIN: Jul. Neusser PANCSOVA: W. H. Graff. BEŁZ w Galicyi: apteka Józefa Grossa. PILZNO: E. Kalser. PRAGA: apteka Józefa Fürsta. Poricenno. PRERAU; apteka „zum gold. Adler" Ign. Psota. PRESZBURG: apt. „zur heil. Dreifaltigkeit" Fryd. Heinrici. PROSSNITZ: A. Griessl. REICHENBERG: Józef v. Ehrlich. SAAZ: V. Kraus, Droguist. SANGERBERG: Józef Ziegler. SALZBURG: Dr. v. Sedlitzky, c. k. nadw. apteka. SCHEMNITZ: Fr. Sztankay. STERNBERG w Morawie: A. Feikl. OPAWA: A. Plachky. TEMESVAR: C. M. Johnera apt., Stadt, Hunyadygasse i Stefan F. Tarczay, apt. St. Mariahilf. WĘG.-HRADISCH: Józef Stanek. VINKOVCE: L. v. Alemann. WARADYN: apteka A. Hochsingera. WELS: K. Richter. WIENER-NEUSTADT: apteka Fr. Koltscharscha.

Molla proszki Seidlickie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na każdej etykiecie pudełka wydrukowany jest orzeł i moja firma.

Od 30 lat zawsze z najlepszym skutkiem używane na wszelkiego rodzaju **choroby żołądka** i przeciw **zwichniętemu trawieniu** (brak apetytu, zatwardzenie i t. p.) przeciw **kongestiom krwi** i **cierpieniom hemoroidalnym.** Szczególnie zalecone osobom, zatrudnionym przy zajęciu siedzącem.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Najpewniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącej ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie przeciw wszystkim chorobom zranieniom wszelkiego rodzaju, bólom głowy, uszów i zębów, zastarzałym i otwartym ranom, jątrzącym się ranom, gangrenie, rozpaleniu oczów, porażeniom i uszkodzeniom ciała wszelkiego rodzaju i t. d. i t. d. **We flaszkach z opisem użycia 80 cnt. w. a.**

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w **Bergen** (w Norwegii).

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunkóm jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u **A. Moll**, c. k. dostawcy nadwornego, Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują: w KRAKOWIE K. Wiszniewski apt., W. Redyk apt., F. Sobierajski apt., A. Dylski aptek. i M. Jawornicki kupiec — w BIAŁY A. Reichert apt., E. Keler apt. — w BRODACH M. Kulak apt., Ed. Liska apt. — w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki apt. — w GLINIANACH A. Helm apt. — w GURAHUMORA E. Boterat apt. — w JAROSŁAWIU J. Rohm apt. — w LIMANOWIE A. Müller apt. — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., F. W. Królikowski — w LIPNIKU E. Sokalski apt. — w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski apt., W. Filipek apt. Kosterkiewicz wdowa — w NOWYM TARGU C. Laur — w OŚWIĘCIMIU S. Herz — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., F. Gaideczka — w PODGÓRZU S. Schlesinger — w ROZWADOWIE A. Czerniecki — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spół — w SENDZISZOWIE Jan Mezerski apt. — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz apt., — w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz aptek., A. Morawetz spadk., H. Kahane aptek. — w TARNOWIE W. T. A. Wielogórski, W. Müllner i Sp., F. Leszczyński, L. Chodacki apt., J. Streissenberg — w WADOWICACH Ig. Brosig — w ZBARAŻU Süssermann. (65 2-)

OBRAZKI

ŚWIĘTYCH
NAJWIĘKSZY SKŁAD.
polecają (3400 15 20
KUTRZEBA I MURCZYŃSKI w KRAKOWIE.



Herbatę chińską

prawdziwą rosyjską karawanową

ze zbioru 1880 r., we wyborowych gatunkach, poleca podpisany Dom handlowy i sprzedaje po cenie dawniejszej od złr. 2 do złr. 6 za funt pomimo podwyższenia cła, wskutek niskiego kursu rubli; w okruchach u mnie przesiewanych po cenie złr. 1 c. 20, złr. 1 c. 50 i złr. 2 za funt.

Znana herbata familijna z tego transportu

jest co do smaku i aromatu wyborna.

Przy zakupnie 5ciu funtów dodaje się pół funta rabatu.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się rzetelnie i najpunktualniej.

Próbki herbat wysyła się franco.

H. Fritsch
(3377-4-) W KRAKOWIE.

DO HANDLU KORZENNEGO
potrzebny jest Subjekt zamiejscowy
dobrego prowadzenia się; rzetelność, zwinność i grzeczność dla gości najważniejsze warunki. — Listy frankowane adresować pod lit. **S. Z.** poste restante Kraków. (235-2-3)

PRAWDZIWE
Pigułki Morisona
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadło w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [172 59-]

Linoleowe

kobierce korkowe.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, bez kurzu, gustowne, tak dla mieszkań prywatnych jak lokalów handlowych. Skład materyj pokojowych, chodników, podkładów pod umywalnie w najrozmaitszych wzorach. (186-2-12)

F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle)*
w Wiedniu, I., Johannesgasse 25.

Handel papieru pod firmą
Jan Fischer
w Krakowie, Pałac Spiski, Rynek 28,
otrzymał świeży transport

orderów do kotyliona.

Zamówienia zamiejscowe wysyłam odwrotną pocztą za pobraniem należytości.

Przy większych zamówieniach odstępuje znaczny rabat. (88 2-5)

OD TRZECH KRÓLI
warszawskie **pączki** glasowane
po 4 c., i na zamówienia, smaży piekarnię prowadzący **J. Przybyłowicz,** przy ulicy Mikołajskiej, cukiernik.

Nadto poleca Chleb Dra Grahama przez znakomitości lekarskie zalecany w przypadłościach żołądka, kiszek itp. — oraz świeże Bułki, Rożki, Chleb drożdżowy i kwasowy, najtaniej. (109-2-3)

Zakład ogrodniczy
T. Micińskiego
W KRAKOWIE

poleca na bieżący karnawał kamelie i wszelkie przybory kwiatowe, przyjmując zamówienia na bukiety tak ślubne, balowe, jak i kotylionowe, z kwiatów żywych lub zasuszonych.

Mieszkanie przy rogatce Zwierzynieckiej L. 29. (115-2 4)

Do sprzedania

lub wydzierżawienia

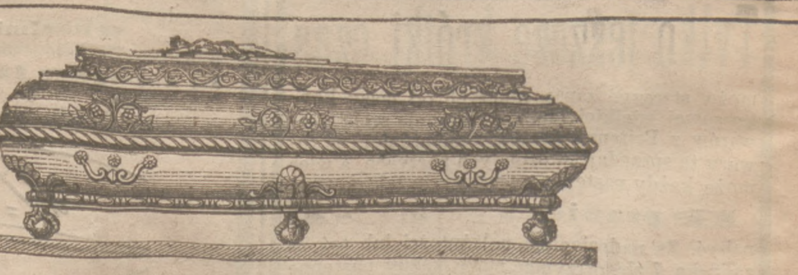
każdego czasu pod bardzo korzystnemi warunkami w Tarnowie na Zabłociu **pałacyk** ze stajniami murowanemi i 18 morgów najlepszego ogrodowego pola, zwane „Nalepówką". Bliższej wiadomoś i udzieli Wny *Ludwik Birtus* w Tarnowie. (222-3-3)

F. J. Demmer w Krakowie

poleca **BROŃ** swoją powszechnie znaną **z dokładności strzału i wyrobu** według najnowszych systemów.

Dubeltówki Lancaster i z lufami Choke bored	od	złr.	32	do	400
Dubeltówki Lefaucheux	„	„	24	„	100
Dubeltówki kapzlowe	„	„	12	„	60
Pojedynki kapzlowe	„	„	7	„	20
Rewolwery odtylcowe	„	„	5	„	90
Krucice pojedyncze	„	„	1	„	6
Krucice podwójne	„	„	2	„	10
Pistolety tarczowe	„	„	45	„	100
Pistolety Floberta	„	„	7	„	30
Stućce Floberta	„	„	13	„	40

Używaną broń mieniam lub przerabiam. Naboje do wszelkich systemów. Śrót dla prowincyi 5 kilo franco za 2 złr. Kompletne cenniki franco. (273-5-)



Skład trumien metalowych

w najnowszym guście i w wielkim wyborze znajdują się **w podworcu XX. Franciszkanów.**

(282-1-24) **FR. EBERT.**

Dla właścicieli cegielń

polecam moje maszyny do ruchu parą, końmi i rękami, celem taniego wyrobu wszelkich gatunków **cegieł murowych i dachówek, rur itd.** szczególnie moje

bezprzestannie robiące ceglarki ręczne



nadające wobec innych sposobów wyrobu bardzo znaczne korzyści i bardzo wielką oszczędność. Potrzebują one obsługi dwóch ludzi do wyrobienia **4000 wspaniałych cegieł** i nadają się także szczególnie do prasowania **płyt trotoarowych i przedsionkowych, kamieni ogniotrwałych, piaskowców wapiennych i cementowych, cegieł żużlowych itd.,** tudzież do powtórnego prasowania półsuszonych na powietrzu, ukształtowanych kamieni. Prospekta darmo. (203-1-4)

Ludwik Jäger, fabrykant machin w Ehrenfeld-Kolonii n. R.

Osłabienie mezkie, rozstrojenie nerwów,

tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

Dra WRUNA

proszek peruwiański

(wyrabiany z ziół peruwiańskich).

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu **osłabieniu części rodnych i płciowych** i tym sposobem usunąć u mężczyzny **osłabienie mezkie (impotencyą),** a u kobiet **niepłodność.** Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w **osłabieniach** spowodowanych wskutek **utraty soków i krwi,** a szczególniej w **osłabieniach mezkich** wskutek **wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj** (jako jedynych **skutków osłabienia**) tudzież w **nerwowem drżeniu rąk i nóg.** — Po użyciu tego środka z pewnością nastąpi **polepszenie.** Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi **1 złr. 80 cent.** (130-12-30)

Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, aptekarz. — Główny ajent **Al. Gischner,** dyplom. aptekarz w Wiedniu II. Kaiser-Jozefstrasse 14.

Czcionkami Drukarni „CZASU".

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński*.